

TYGODNIK SANOCKI

ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

14 STRON

NR 47 (472)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

24 LISTOPADA 2000 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,60 ZŁ

Sanoczenie w Stolicy Piotrowej

Podczas wizyty w Watykanie, na audiencji generalnej zaplanowanej na 29 listopada, przedstawiciele samorządu miejskiego i powiatowego wręczą Janowi Pawłowi II akt nadania Mu tytułu Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. Sfinalizują w ten sposób sprawę, która ciągnie się od przeszło dwóch lat.

Więcej na str. 2.

Traktor za 100 tysięcy!

Należący do Pawła Bajdy z Sanoka Ursus C-45 wyprodukowany w 1947 roku okazał się najstarszym sprawnym technicznie traktorem w Polsce, który zjechał z taśm produkcyjnych warszawskich Zakładów Przemysłu Ciągnikowego URSUS. Tym samym sanoczanin wygrał ogłoszony przez fabrykę przed trzema miesiącami konkurs, za co w nagrodę otrzyma nowy ciągnik o wartości 100.000 złotych!

Idea, jaka przyświecała organizatorom konkursu, było odnalezienie najstarszego rodzimego traktora, który musiał być sprawny technicznie, charakteryzować się zdolnością eksploatacyjną zgodnie z przeznaczeniem i posiadać oryginalne podstawowe zespoły tj. silnik i skrzynię biegów. Było o co walczyć, gdyż główną nagrodę stanowił nowy Ursus 6014 z numerem seryjnym 1.500.000, którego wyprodukowanie uczczono konkursem na najstarszy ciągnik. Organizatorzy otrzymali ponad 300 zgłoszeń z całego kraju. W konkursowe szranki stanął również Paweł Bajda – syn znanego w Sanoku miłośnika starych ciągników i samochodów terenowych – który dzieli z ojcem motoryzacyjną pasję. Jej efekty widać na przydomowym parkingu państwa Bajdów, gdzie urządzono ekspozycję starych traktorów, które przyciągają swą urodą nie tylko tubylców.



Niekwestionowany zwycięzca konkursu – Ursus C-45 wyprodukowany w 1947 roku. I kto by pomyślał, że wart jest 100.000 złotych?

– Po cichu liczyliśmy na zwycięstwo, ale obawialiśmy się też trochę konkurencji. Wiedzieliśmy, że zgłosił się gość, który ma Ursusa z trzycyfrowym numerem seryjnym. Nasz jest nieco młodszy, ma numer 1853. Tamtego jednak nie udało się odpalić i odpadł z konkursu. Dzięki temu Pawłowi udało się wygrać. Zasłużył na to, bo razem z kolegą – Jackiem Sałapatą z Leska – zdrowo się przy tych naszych zabytkowych traktorach nagimnastykował. W piątek jedziemy do Warszawy na uroczysty finał. Organizatorzy zobowiązali się dostarczyć nagrodę w ciągu miesiąca, więc nie ma obawy – traktorem nie będziemy wracać – powiedział ze śmiechem uradowany Marek Bajda.

/jot/

Kolejny sukces ucznia I LO

Spośród 80 kandydatów do stypendium Ministra Edukacji Narodowej województwa podkarpackiego Kurator wytypował 16 kandydatów z których minister wybrał 8. Wśród nich znalazł się absolwent I Liceum Ogólnokształcącego, student Akademii Medycznej w Warszawie Piotr Skrzypczyk. Wręczenie stypendiów odbyło się 22 listopada w Warszawie w budynku MEN.

O wyjątkowym urodzaju nie tylko motoryzacyjnych konkursów – na str. 5.

Redakcja 464-27-00
Reklamy 464-02-21

Decyzję o rezygnacji Ryszard Paclawski ogłosił w ostatnią sobotę, podczas posiedzenia rady Naczelnej ZHP. Motywował dość lakonicznie: – Zrealizowałem wszystkie swoje zamierzenia, przyszedł więc czas na zmianę warty. Za największy sukces Paclawskiego uważa się wprowadzenie ZHP w 1996 roku do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM) i Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (WAGGGS) oraz konsekwentną realizację idei powrotu do tradycji skautowych. Obowiązki naczelnika tymczasowo pełnić będzie jego dotychczasowy zastępca, Wiesław Maślanka.

Ryszard Paclawski na stałe zapisał się w annałach polskiego harcerstwa. Prawdopodobnie był najmłodszym naczelnikiem w historii ZHP (w momencie powołania w 1990 roku miał zaledwie 32 lata) i najdłużej pełnił tę funkcję. Jest sekretarzem Światowej Skautowej Unii Parlamentarnej, której siedziba znajduje się w Warszawie, pracuje także jako dyrektor centrali telewizji regionalnych.

(bart)

Ryszard Paclawski wraz z przedstawicielami delegacji sanockiej. Obok naczelnika – harcmistrzyni Teresa Radwańska, harcmistrzyni Ewa Wojtuszczyńska oraz przewodnik Łukasz Stach. Fot. J. Kwaśniewicz.

Harcerska zmiana warty

Rezygnacja Paclawskiego

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego, pochodzący z Sanoka harcmistrz Ryszard Paclawski, po 10 latach pełnienia funkcji złożył formalną rezygnację. Na pożegnanie naczelnika pojechała do Warszawy 16-osobowa delegacja harcerska z Sanoka, pod przewodnictwem zastępczyni komendantki hufca, drużyny Ewy Wojtuszczyńskiej.



Konferencja z konsulami

Wczoraj w Sanockim Domu Kultury odbyła się międzynarodowa konferencja pn. *Oferty gospodarcze i turystyczne regionu*. Wzięli w niej udział konsulowie Czech, Węgier, Ukrainy, Rumunii, Rosji i Słowacji, wchodzący w skład Klubu Konsulów działającego przy Radzie Koordynacyjnej Niezależnego Forum Biznesu oraz przedstawiciele samorządów z powiatu sanockiego.

Konferencja była zapowiadana pierwotnie na 26 października, jednak w ostatniej chwili jej termin – z przyczyn niezależnych od organizatorów – został o miesiąc przesunięty. Do głównych tematów

obrad należały: korzyści i zagrożenia dla polskich przedsiębiorców wynikające z integracji z Unią Europejską, kontakty gospodarcze z krajami sąsiednimi ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocowych oraz sytuacja gospodarcza powiatu sanockiego na tle innych powiatów w regionie.

Konferencji towarzyszyła wystawa produktów wytwarzanych na terenie naszego powiatu, goście odwiedzili też trzy sanockie firmy działające w ramach małej i średniej przedsiębiorczości.

Ostatnim akcentem sympozjum był uroczysty bankiet w restauracji SANLUX, gdzie z uczestnikami konferencji spotkali się sanoccy przedsiębiorcy.

Organizatorami spotkania byli: Regionalna Izba Gospodarcza, Starostwo Powiatowe oraz Urząd Miasta przy finansowym wsparciu Fundacji na rzecz Rozwoju Euroregionu Karpaty-Polska.

/jot/

Szerzej o konferencji w następnym „TS”.

Szuber w Pen Clubie

Janusz Szuber, znany sanocki poeta został członkiem Pen Clubu – prestiżowej międzynarodowej organizacji zrzeszającej poetów, pisarzy, dramaturgów, eseistów i tłumaczy.

Została ona założona w 1922 roku w Londynie – do inicjatorów należał m.in. J. Conrad – w celu szerzenia idei zbliżenia kulturalnego narodów, obrony pokoju, wolności słowa, tolerancji i równości.

Polski Pen Club powstał w 1924 roku z inicjatywy Stefana Żeromskiego, a jego prezesami byli Jan Lorentowicz, Ferdynand Goetel, Jan Parandowski – najdłużej, bo blisko 45 lat – i Jerzy Żuławski. W latach wojny pisarze polscy, którzy znaleźli się we Francji, a następnie w Anglii kontynuowali działalność Pen Clubu pod kierunkiem Marii Kuncewiczowej.

Obecnie oddział polski, któremu prezesuje prof. Janusz Maciejewski liczy ok. 200 członków. Są wśród nich nobliści Czesław Miłosz i Wisława Szymborska.

Janusz Szuber będzie w Pen Clubie jedynym reprezentantem środowiska literackiego południowo-wschodniej Polski.

(mb)

Jesienna wycieczka



Fot. St. Zylka

Kto kupi Zastaw?

Właściciel Zakładu Przyczep i Naczepek Zastaw – lubelski Pekao Faktoring przygotowuje się do sprzedaży zagórskiej spółki, której majątek podlega aktualnej wycenie. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że zakupem udziałów Zastawia zainteresowana jest m.in. włoska Piacenza oraz sanocki Autosan. Jeśli transakcja nie uda się sfinalizować do końca roku, udziały zostaną przekazane innej okołobankowej spółce banku Pekao S.A. – Funduszowi Kapitałowemu, którego siedziba mieści się w Łodzi.

/k/

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 24.11 Elżbiety, Grzegorza, Salomei i Zdzisława
- 25.11 Agnieszki, Anieli, Klaudyny i Romana
- 26.11 Elżbiety, Maksymiliana, Faustyna i Seweryna
- 27.11 Anatola, Feliksy, Oktawiusza i Sędzimir
- 28.11 Alberta, Janusza, Konrada i Reginy
- 29.11 Cecylii, Marka, Filomeny i Stefana
- 30.11 Adeli, Felicjy, Klemensa i Oresta

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 25.11 *Po świętej Katarzynie
nie zapomnij o pierzynie*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 25.11 Dzień Kolejarzy i Tramwajarzy
- 29.11 Międzynarodowy Dzień Solidarności z Palestyńczykami
- 29.11 Dzień Podchorążego
- 30.11 >Andrzejki<

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.com.pl/

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Biblioteka Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży

Parafia Przem. Pańskiego – w niedziele po mszach św. o godz. 8.00, 9.35 i 11.00.

Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka ul. Sadowa 12 (budynek SP Nr 8), tel. 463-29-98 – dyżury w każdą środę w godzinach 17.00-19.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

30 listopada, godz. 16.30 – „Andrzejki” dla dzieci

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• **Kino SDK**

do 26 listopada; dni powszednie – godz. 19.00; sobota, niedziela – godz. 16.00, 19.00 –

„Prymas – trzy lata z tysiąclecia”, prod. Polska

• **Kino Szkolne SDK**

24 listopada; dni powszednie – godz. 8.30, 11.00 – „Prymas – trzy lata z tysiąclecia”, prod. Polska

• **DKF „Omnibus”**

30 listopada, godz. 18.00 – „Człowiek z księżycą”, prod. USA

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 24-25 listopada, godz. 20.00 – „Uwikłany”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Policijny telefon zaufania, tel. 463-33-49 w godz. 7.00-15.00, w innych godzinach zgłasza się automatyczna sekretarka.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 24-27 listopada – apteka prywatna St. Śmietana – ul. Krakowska 2

• 27 listopada – 4 grudnia – apteka prywatna mgr Ł. Płoszaj – ul. Grzegorza 3

Apteki kończą dyżur o godz. 9.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną aptekę zaczyna dyżur również o godz. 9.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 27 listopada, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Ewa Podraza

ZAGÓRZ

Kino „Sokół”

• 25-26 listopada, godz. 19.00 – „Ostra jazda”, prod. USA, od 15 lat

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

• do 30 listopada (w godzinach otwarcia biblioteki) – Wystawa malarki bieszczadzkiej pani Wandy Wesółki z Rzepedzi

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 11 a 14 listopada z piwnicy bloku przy ul. Sadowej skradziono rower górski o wartości 800 złotych.

* Wykorzystując chwilową nieobecność pracowników biura jednej z firm handlowych przy ul. Okulickiego, nieznanymi sprawca przywłaszczył sobie telefon bezprzewodowy, oszacowany na 400 złotych. Kradzieży dokonano w dniu 14 listopada.

* Na 175 złotych wyceniono straty powstałe w wyniku włamania do jednej z altanek działkowych w P.O.D. przy ul. Stróżowskiej. Łupem złodzieja padła siekiera i środki ochrony roślin. Włamanie miało miejsce w nocy z 14 na 15 listopada.

* Cztery torby podróżne o wartości 200 złotych przywłaszczył sobie włamywacz, który z 15 na 16 listopada dostał się do piwnicy bloku przy ul. Kościuszki. Sprawca urwał skobel zabezpieczający drzwi.

* Z 17 na 18 listopada włamano się do piwnicy jednego z bloków przy ul. Kościuszki. Złodziej zabrał rower górski o wartości 400 złotych.

* Tej samej nocy z garażu na prywatnej posesji przy ul. Podgórze skradziono torbę z odzieżą. Sprawca wybił szybę w oknie, przez które następnie wszedł do środka. Straty oszacowano na 1.000 złotych.

* Osiemnastego listopada około godz. 18.10 miał miejsce wypadek drogowy na ul. Krakowskiej. Kierujący fiatem 126p zjechał niespodziewanie na przeciwległy pas ruchu, co doprowadziło do zderzenia z oplem corsą. Kierowca malucha zbiegł z miejsca zdarzenia, a jego dwaj pasażerowie trafili do szpitala z ogólnymi obrażeniami. Sprawy tej dotyczy również list jednego z naszych Czytelników, który publikujemy na str. 6.

* Pasówką posłużył się złodziej, który 19 listopada włamał się do samochodu osobowego zaparkowanego przy ul. Stró-

żowskiej. Jego łupem padł radioodtworacz o wartości 400 złotych.

* Kolejny radioodtworacz wraz z głośnikami wymontowano z fiata 126p na ul. Kopernika. Wartość skradzionego sprzętu oszacowano na 200 złotych. Włamanie miało miejsce w nocy z 20 na 21 listopada.

Gmina Bukowsko

* Bilon o wartości 1.100 złotych skradziono z automatów do gier zręcznościowych, znajdujących się w zajezdni Pod Bukowicą w Bukowsku. Złodziej dostał się do środka przez otwór powstały po wybieniu szyby. Włamania dokonano w nocy z 17 na 18 listopada.

* Dziewiętnastego listopada o godz. 1.30 doszło do wypadku drogowego na trasie Nowotaniec-Bukowsko. Na idącą prawidłowo poboczem 16-latkę najechał opel kadet kierowany przez 20-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Kierowca był w stanie nietrzeźwym. Nastolatka doznała złamania obydwu nóg i odwieziona została do szpitala.

Gmina Sanok

* Na 100 złotych oszacowano wartość towaru skradzionego w nocy z 17 na 18 listopada z wystawy sklepu w Sanoczku. Sprawca wybił szybę w oknie wystawowym i zagarnął znajdujące się w zasięgu ręki artykuły. W wyniku przeprowadzonego postępowania policjanci sanockiej KPP ustalili złodzieja, którym okazał się 37-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, dotychczas nie karany.

* Dwóch mężczyzn trafiło do szpitala w wyniku wypadku, do którego doszło 18 listopada o godz. 20.00 w Pakoszówce. Kierujący polonezem mieszkaniec powiatu brzozowskiego stracił na łuku drogi panowanie nad kierownicą i wyładował na dachu w rowie. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku, ale dwaj jego pasażerowie w wieku 33 i 36 lat doznali ogólnych obrażeń ciała.

KOMUNIKAT

W związku ze śledztwem prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w Sanoku w sprawie napadu rabunkowego na Urząd Pocztowy nr 3, który miał miejsce 13 listopada br., KPP zwraca się do wszystkich osób posiadających jakiegokolwiek informacje na powyższy temat z prośbą o kontakt. Zarówno świadkom jak i osobom udzielającym informacji zapewnia się pełną anonimowość.

Informacje można przekazywać telefonicznie pod numerami: 463-06-86 w. 243, 273; 463-33-49 (telefon zaufania) lub 997 (alarmowy) lub osobiście w KPP, pok. nr 210 i 214.

Publikujemy portret pamięciowy jednego ze sprawców napadu:

WIEK: około 22 lata, WZROST: około 175 cm, SYLWETKA: krępa, wysportowana, CERA TWARZY: normalna, UBIÓR: kurtka „flayers” granatowa, jasnoniebieskie dżinsy, buty wysokie.



Sanoczanie w Stolicy Piotrowej

Dziewiętego czerwca 1998 r. sanoccy radni poprzedniej kadencji nadali papieżowi tytuł Honorowego Obywatela Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka. W uzasadnieniu swojej decyzji podkreślili, że: *Jego Świętobliwość Jan Paweł II w całej swej drodze życiowej wspierał słowem i czynem, umacniając duchowo kolejne pokolenia Polaków, a od chwili powołania na Stolicę Apostolską obywateli całego świata. Społeczna nauka Kościoła, której kierunki naznaczył nadały nowy sens słowom wolność, demokracja czy tolerancja. Poszukiwaniem porozumienia zarówno z wyznawcami innych religii, jak i niewierzącymi zdobył sobie szacunek również w społecznościach pozostających poza Kościołem Katolickim. Poprzez bardzo intensywne działania dyplomatyczne doprowadził do demokracji życia w wielu krajach na świecie. Dzięki temu, że wszystkich swoich wystąpieniach wiązał pojęciem wolności z odpowiedzialnością w większości krajów przemiany przebiegały w formie pokojowych transformacji ustrojowych.*

Dlaczego od podjęcia uchwały o nadaniu obywatelstwa do zorganizowania wyjazdu upłynęło tyle czasu? **Jan Pawlik**, przewodniczący urzędującej rady miasta stwierdził, że uchwała ta została podjęta pod koniec kadencji poprzedniej rady. – *Na doprowadzenie sprawy do końca zabrało możliwości. Starania o wręczenie aktu papieżowi podjęła rada bieżącej kadencji, już półtora roku temu. Jednak wciąż nie było możliwości przyjęcia sanockiej delegacji. Również podczas ostatniej papieskiej wizyty w Polsce, do spotkania z Janem Pawłem II nie doszło z powodu zbyt napiętego terminarza pielgrzymki – wyjaśnił przewodniczący.*

W ostatnim czasie udało się doprowadzić nareszcie sprawę do końca. Termin spotkania papieża z sanoczanami wyznaczono na najbliższą środę, w ramach audycji generalnej odbywającej się w Auli Pawła VI. Nasze miasto będą reprezentować burmistrz **Zbigniew Daszyk**, Jan Pawlik, **Andrzej Radwański**, przedstawiciel rady poprzedniej kadencji, obecnie

DYŻURY W RADZIE MIASTA

27 listopada (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

30 listopada (czwartek)
dyżur pełni radny
Edward Myśliwiec
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

30 listopada (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

Gmina Zarszyn

* Siedemnastego listopada około godz. 19.30 doszło do wypadku drogowego w Długim. Pod koła citroena dostała się 18-letnia mieszkanka powiatu sanockiego, która niespodziewanie wyszła na jezdnię zza stojącego na przystanku autobusu. Pieszą, która doznała wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń, odwieziono do szpitala.

Policjanci sanockiej KPP ustalili sprawcę włamania do firmy EKOPAK przy ul. Przemyskiej, które miało miejsce 27 października. Łupem złodzieja padły wówczas: wieża stereo, dwa głośniki oraz pięć płyt kompaktowych o łącznej wartości 1.500 złotych. Włamywaczem okazał się 21-letni mieszkaniec Sanoka, dotychczas nie karany. Skradzione przez niego mienie odzyskano w całości.

Ustalono również sprawcę włamania do kiosku Ruch przy ul. Lipińskiego, do którego doszło w nocy z 9 na 10 listopada. Przywłaszczył on sobie papierosy, słodycze i bilety MKS wycenione także na 1.500 złotych. W tym wypadku złodziejem okazał się 23-letni sanoczanie, który w trakcie przesłuchania przyznał się też do drugiego włamania, dokonanego w nocy z 12 na 13 listopada w kiosku spożywczym Maja. Włamanie to nie było zgłoszone na policję.

W sanockiej KPP czeka na swego właściciela rower górski – typ damka, marka *Romet*, kolor niebieski. Zainteresowanego prosi się o kontakt pod numerem telefonu 463-06-86 w. 243, 263 lub 997.

radny powiatowy oraz ówczesny burmistrz **Edward Olejko**, aktualny starosta powiatu sanockiego. W delegacji znajdują się ponadto trzej kaptani: ks. **Andrzej Skiba**, o. **Stanisław Gilsta** i ks. **Antoni Szypuła**. Na nasze pytanie, czy nie byłoby warto zorganizować liczniejszą pielgrzymkę (mamy w końcu rok jubileuszowy, poza tym byłaby to świetna promocja miasta), przewodniczący Pawlik odpowiedział, że były takie próby już w maju, ale o skromnej liczbie reprezentantów Sanoka zdecydował Watykan.

Delegacja spędzi w Wiecznym Mieście dwa dni – jeden przeznaczono na audyencje, drugi natomiast poświęcony będzie na zwiedzanie i wypoczynek. Na koniec kwestia finansowa. Dowiedzieliśmy się, że koszty wyjazdu wyniosić będą 2,5 tys. zł. od osoby. Wyprawa finansowana będzie ze środków budżetowych, z części przeznaczonych na funkcjonowanie rady miasta. Nie dotyczy to księży, którzy sami opłacają swój wyjazd.

(bor)

Wymagał będzie ciągłej analizy i częstych zmian

– mówi Kazimierz Kot, Skarbnik Sanoka

Budżet naszego miasta na 2001 rok, według przedłożonego przez zarząd projektu, wyniesie po stronie dochodów 46,5 mln zł. Dochody wzrastają o 6,6% w porównaniu z br. Wydatki budżetowe natomiast wyniosą 50,3 mln złotych, wzrastając o 10,9%. Deficyt w kwocie 3,8 mln zostanie sfinansowany z kredytu długoterminowego. Uwzględniając wskaźnik inflacyjny – 7,2% można mówić o 3,7% wzroście.

– Panie Skarbniku, jaki to będzie budżet?

– Na pewno realnych możliwości, zabezpieczenia podstawowych potrzeb i dalszego rozwoju miasta. Przyjęty poziom wydatków na inwestycje w wysokości 20,4% budżetu zapewni rozwój i wzrost bazy materialnej oraz potencjału ekonomicznego naszego miasta. Jest to niewątpliwie pozytywna informacja płynąca z projektu budżetu na rok przyszły. Zapewnia ten budżet niezbędne środki na oświatę, kulturę, opiekę społeczną, sport i inne dziedziny, co powinno pozwolić mieszkańcom Sanoka bardziej optymistycznie patrzeć na perspektywę roku 2001.

– Największy udział w sanockim budżecie ma subwencja ogólna z budżetu państwa...

– Tak, stanowi ona 32%, a składa się z trzech części: subwencji podstawowej, oświatowej – przeznaczanej na pokrycie kosztów prowadzenia placówek oświatowych i rekompensującej, która – jak mówi sama nazwa – zastępuje dochody utracone w związku z częściową likwidacją podatku od środków transportowych. W tym roku odnotowujemy znaczący wzrost subwencji ogólnej, natomiast przyrost subwencji oświatowej w stosunku do roku 2000 wynosi 16%, a rekompensującej 17%.

– Wzrost subwencji oświatowej wynika z nowelizacji Karty Nauczyciela?

– Koszty prowadzenia szkół w tak poważnym stopniu rzutują na finanse miasta, że są dokładnie analizowane. Okazuje się, że o ile przyrost subwencji na 2001 r. w stosunku do lat poprzednich 2000 i 1999 wynosi w zaokrągleniu ok. 20%, o tyle dofinansowanie z budżetu miasta w tych latach wzrosło o 73%. Według naszej prognozy w 2001 roku subwencja pokryje 61% wydatków oświatowych, a pozostałe 39% miasto. I to nie licząc skutków nowelizacji Karty, gdyż ten problem dotyczy przede wszystkim finansów tegorocznych i zależy od decyzji, które powinny zapaść na szczeblu ministerialnym.

– Nie mówi Pan o subwencji wyrównawczej, nie ma jej nasze miasto?

– W Sanoku średni dochód na mieszkańca wynosi 1.107 zł, co plasuje nas powyżej średniej krajowej. Dlatego ta subwencja nam nie przysługuje. Zdaniem Ministerstwa Finansów nie jesteśmy biedni...

– Znaczącą pozycją w budżecie, obliczaną na ponad 20% są wpływy z podatku od nieruchomości. Jak jest z jego ściągawalnością, umorzeniami etc?

– Notujemy postępującą poprawę w jego ściągawalności, co jest wynikiem samoregulacji rynku. Firmy starsze „padły”, pozostały podmioty mocniejsze, które raz gorzej raz lepiej, ale sobie radzą. Firmy takie jak Stomil czy Autosan, przeprowadziły prywatyzację czy restrukturyzację. Jest już za nami wiele zmian własnościowych, kiedy firmy zamieniały, sprzedawały czy przekazywały tereny innym użytkownikom. Nie ma outsiderów stąd i mniej kłopotów z poborem tego podatku.

– Miasto ma również udziały w podatku dochodowym...

– Tak, udział w podatku dochodowym od osób fizycznych stanowi ok. 20% budżetu, a w podatku od osób prawnych zaledwie 1,5%. Niestety, suma planowanego przez Ministerstwo Finansów podatku od osób fizycznych na rok przyszły jest niższa niż przewidywane wykonanie tego roku. Dzieje się tak m.in. z powodu podwyższenia składki na ubezpieczenie zdrowotne o 0,25%. Dla finansów gmin – naszej również – stanowi to poważny uszczerbek.

– Dochody z czynszów za lokale użytkowe także rosną...

– Zakładamy wzrost o ok. 8%, a będzie on wynikał głównie z waloryzacji opłat czynszowych.

– Akcentuje Pan wysoki udział inwestycji w budżecie, na co te środki zostaną przeznaczone?

– Tak, dodam nawet, że wskaźnik ten jest jednym z najwyższych w ostatnich 10 latach i przewyższa *nota bene* średnią krajową... A główne zadania to dalsza rekultywacja wysypiska śmieci, modernizacja infrastruktury śródmiejskiej, kontynuacja budowy szkoły w Olchowcach, a także może mniej pokazowe, ale nie mniej ważne – modernizacja budynków komunalnych.

– W projekcie zapisano, że środki na pokrycie deficytu budżetowego pochodzą z kredytu. Jakie są aktualne obciążenia kredytowe miasta?

– Stosownie do możliwości miasta i dyktowane gospodarską rozważą, najkrócej mówiąc. Spłaciliśmy już obwodnicę północną, a w toku spłaty jest kredyt na modernizację SDK-u, rekultywację wysypiska i na remont obiektów przyszłej szkoły wyższej. Planowane jest zaciągnięcie kredytu długoterminowego na modernizację ulicy 3 Maja i na remont dachu SDK-u, ale decyzję o tym podejmie Rada Miasta.

– A jakie zagrożenia mogą utrudniać realizację budżetu?

– Trudności i kłopoty, jakie nekają cały system finansów publicznych, których Sanok jest jakąś częścią, nie ominą i nas. Chciałbym zwrócić uwagę choćby na niektóre.

Po pierwsze, jak wspominałem, subwencja oświatowa na rok przyszły nie obejmuje skutków wdrożenia Karty Nauczyciela. Jakie problemy wiązały się z tą sprawą w roku bieżącym wiadomo chociażby z łamów „Tygodnika”. Zakładam się, że problem braku pieniędzy na

wynagrodzenia dla nauczycieli rozwiąże się między innymi poprzez wprowadzenie 1% podatku od nieruchomości w zakresie sieci ciepłowniczych, energetycznych oraz wodnych i kanalizacyjnych. Jak na to rozwiązanie zareaguje przedsiębiorstwo komunalne, a następnie mieszkańcy ni trudno przewidzieć.

Po drugie, mówiliśmy jak duże znaczenie dla budżetu miasta mają wpływy z udziałów w podatkach dochodowych. Ministerstwo zakłada na rok przyszły obniżenie tych dochodów, a już w tym roku w całym regionie podkarpackim ich wykonanie wynosi tylko ok. 93% planu... Może to mieć poważne skutki dla budżetu nie tylko naszego miasta.

Kolejny problem to realizacja zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Otrzymujemy na nie wprawdzie dotacje celowe, ale musimy dla ich pełnego wykonania angażować znaczne środki własne. Z nowym rokiem rozszerzy się zakres podmiotowy podatku VAT oraz jego stawki, zwiększy się też składka na ubezpieczenie zdrowotne. Co z tego wyniknie dla gminnych finansów? Wyższe wydatki z jednej strony, a niższe dochody z drugiej, co przy dalszym rozszerzeniu zakresu zadań własnych budzi poważny niepokój. Dodam do tego, że nie do końca jednoznaczne przepisy oraz opracowywanie projektu budżetu pod presją czasu zmuszać będą Zarząd Miasta do częstych jego zmian. Tak więc przyszłoroczny budżet wymagać będzie ciągłego analizowania i dostosowywania do zmieniających się realiów.

– Wspomniał Pan o presji czasu, jaka towarzyszyła konstruowaniu budżetu, czym to napędzić było spowodowane?

– Prace nad projektem budżetu na rok 2001 wiązały się z wieloma problemami wynikającymi głównie z wprowadzenia – dostawnie w ostatniej chwili – nowych przepisów w zakresie gminnych finansów. Już w toku prac nad projektem znaleziono nową ustawę o dochodach gmin w latach 1999-2001, a 24 października rząd przyjął projekt zmian ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustaw o podatku rolnym i leśnym. Nowelizacja ta zakłada m.in. objęcie budynków związanych z działalnością gospodarczą opodatkowaniem od ich wartości. Prace w sejmie nad tymi projektami dopiero się rozpoczęły i nie wiadomo ani kiedy zostaną zakończone, ani jaki będzie wpływ zmian na dochody gminnych budżetów.

Należy także zwrócić uwagę Czytelników, że projekt został opracowany już w układzie nowej klasyfikacji budżetowej, która wchodzi w życie od 1 stycznia 2001 roku. Pomimo tych trudności, jak również opóźnienia w przekazaniu przez Ministerstwo Finansów podstawowych danych odnośnie wysokości subwencji oświatowej, udziałów we wpływach z podatków dochodowych oraz dotacji, Zarząd Miasta zgodnie z ustawowym terminem – 15 listopada – podjął uchwałę o przyjęciu projektu budżetu oraz przekazał go Radzie Miasta i Regionalnej Izbie Obrachunkowej.

– Projekt budżetu naszego miasta ujrzał światło dzienne równocześnie z budżetem państwa, ale to jeszcze nie koniec prac nad nim?

– Oczywiście. Zgodnie z procedurą projekt przekazany Radzie Miasta Sanoka stanie się przedmiotem dyskusji w jej komisjach stałych. Komisje mogą jeszcze wnioskować zmiany i swoje opinie przedstawiać Zarządowi Miasta. Członkowie zarządu rozważają wnioski i propozycje komisji, przyjmują je bądź nie, uzasadniając odmowę. Potem projekt trafia na forum Rady Miasta. Musi być uchwalony przed 31 marca roku budżetowego.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Maria Boczar

Kangur rusza

Informacja dla uczniów uzdolnionych matematycznie

Kolejna edycja konkursu Kangur odbędzie się 15 marca 2001 r., koordynatorem konkursu na obszar byłego województwa krośnieńskiego został Kazimierz Serbin dyrektor I LO.

Konkurs przebiega w następujących kategoriach:

- „Maluch” – klasy 3 i 4 szkół podstawowych
- „Beniamin” – klasy 5 i 6 szkół podstawowych
- „Kadet” – klasy 1 i 2 gimnazjów
- „Junior” – klasy 1 i 2 szkół średnich
- „Student” – klasy 3, 4 i 5 szkół średnich.

Nauczyciele okolicznych szkół proszeni są o zebranie informacji w swoich szkołach o liczbie chętnych uczniów (w tym roku opłata za konkurs wynosi 6 zł, numer konta zostanie podany w terminie późniejszym)

Informacje o liczbie chętnych w poszczególnych kategoriach należy zgłaszać telefonicznie (tel. 463-25-07), drogą pocztową – 38-500 Sanok, I LO, ul. Zagrody 1 lub pocztą elektroniczną – kserbin@kkl.net.pl do 2 grudnia 2000 r. Zachęcamy do udziału w konkursie, przewidziano atrakcyjne nagrody.

Biznesowe szkolenie

Pobudzenie samodzielności

Dobiega końca szkolenie pod nazwą „Przedsięwzięcia na rzecz bezrobotnej młodzieży oraz młodzieży wchodzącej na rynek pracy” zorganizowane przez sanockie Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości. Biorą w nim udział grupy uczniów z kilku sanockich szkół ponadpodstawowych.

Na organizację szkolenia Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości otrzymało z Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej dotację w wysokości 10 tysięcy złotych. Pomysłodawcami inicjatywy byli działacze stowarzyszenia, Bogusław Połdiak i Robert Maciaszek, którzy także prowadzili część wykładów.



Zajęcia z młodzieżą ZSM prowadzone przez Roberta Maciaszka

– Szkolenie dotyczy podstaw biznesu – marketing, analiza przedsięwzięć, tworzenie firm. Ale jego głównym celem jest pobudzenie samodzielności młodych ludzi. Chcemy ich zachęcić do tego, by po skończeniu nauki nie liczyli tylko na zatrudnienie przez kogoś innego, lecz wzięli inicjatywę we własne ręce – powiedział Bogusław Połdiak.

– Szkolenie kończymy w przyszłym tygodniu na uczniach II Liceum Ogólnokształcącego – dotąd wzięli w nim udział młodzież Zespołu Szkół Budowlanych, Zawodowych i Mechanicznych. Zajęcia dla każdej grupy trwały tydzień, z czego jeden dzień spędzali w Podkarpackiej Szkole Przedsiębiorczości, gdzie zajęcia z marketingu prowadziła dyrektor Urszula Penar-Woźniak. Za pozostałe wykłady odpowiedzialni byli urzędnicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Powiatowego Urzędu Pracy oraz fachowcy do spraw ubezpieczeń – dodał Robert Maciaszek.

(bart)

Okna z autorytetem!



Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Sanok ul. Piłsudskiego 8A
(Hala Targowa) tel. (013) 463-66-63

KALENDARZE
KSIĄŻKOWE, PLANSZOWE, TRÓJDZIELNE

PLANSZE REKLAMOWE

solus

Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 013/ 4642020, fax 4642022

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl

Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

13 listopada przyjechał do Sanoka profesor Jerzy Osiatyński. Jego poselski dyżur trwał tego dnia dłużej niż zazwyczaj. Rozpoczął się wizytą w Państwowej Szkole Muzycznej, która niedawno obchodziła swój jubileusz – 10-lecie działalności szkoły II stopnia – i z tej okazji władze instytucji postanowiły podziękować Jerzemu Osiatyńskiemu za jego wkład w rozwój sanockiej placówki. Uczniowie PSM przygotowali koncert dedykowany posłowi, wydano pamiątkowy folder, podziękowaniom i wymianom uprzejmości nie było końca.

„Jestem ekonomistą – mówi Jerzy Osiatyński – ale muzykę kocham, chociaż nie twierdzą, że się na niej znam. To, co kiedyś udało mi się zrobić dla sanockiej szkoły muzycznej okazało się dobrą inwestycją. Słyszę, że uczniowie zdobywają nagrody, mają wiele osiągnięć grupowych i indywidualnych – to jest niewątpliwie powód do dumy. Jednak najważniejsze, aby młodzi ludzie czerpali ze swojej pracy wewnętrzną satysfakcję, radość i szczęście. Pamiętam, kiedy wiele lat temu, jeszcze za czasów rządu Tadeusza Mazowieckiego dyrekcja PSM zwróciła się do mnie o pomoc, na liście zawierającym prośbę, w czasie posiedzenia Rady Ministrów, napisałem odręcznie notatkę dla Izabeli Cywińskiej, która była wówczas ministrem kultury. Napisałem coś, co mi wtedy wpadło do głowy i w co naprawdę wierzę: *Muzyka i muzykowanie – wielkie jest od tego serca miłowanie*. A potem dodałem: *Spróbujmy pomóc*. No i udało się, z czego bardzo się cieszę. Życzę młodym wykonawcom dalszych sukcesów – niech czerpią radość z dzielenia się swoim muzykowaniem.”

Profesor Osiatyński zwrócił uwagę na szczególne zasługi Sanoka dla rozwoju

PRACOWITY DYŻUR POSŁA

i popularyzacji muzyki, wyrażając podziw dla organizacji Festiwalu im. Adama Didura:

„Dotarły do mnie informacje, że ostatni Festiwal był bardzo udany, co sprawiło mi radość, bo od wielu lat ściskam kciuki za powodzenie tej imprezy. Żałuję, że nie mogłem w tym roku osobiście uczestniczyć w koncertach. Jest to z całą pewnością przedsięwzięcie, które warto wspierać.”

Ze szkoły muzycznej wyszedł profesor Osiatyński szczerze wzruszony, obdarowany drobnymi upominkami, unosząc w przepastnej poselskiej teczce nową prośbę o wsparcie. Czy i tym razem się uda?

W starostwie powiatowym czekali na posła nauczyciele – przedstawiciele związków zawodowych: Oświata, NSZZ Solidarność i ZNP. Gospodarzem spotkania był starosta Edward Olejko:

„Nie będę referował problemów środowiska nauczycielskiego, bo jest to sprawa powszechnie znana. W przypadku powiatu sanockiego kwota, przeznaczona na realizację zobowiązań wynikających z Karty Nauczyciela a do tej pory nie zrealizowana przez Ministerstwo Finansów, wynosi 1 117 000 PLN. Kilkakrotnie zwracaliśmy się do ministerstwa w tej sprawie, jednak nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Starostwo gotowe byłoby zaciągnąć kredyt, ale tylko wtedy, gdy otrzyma gwarancje skarbu państwa, że w przyszłym roku pieniądze do nas dotrą i kredyt zostanie zabezpieczony. Nie będziemy w stanie spłacić kredytu z przyszłorocznej subwencji oświatowej.”

Profesor Osiatyński nie chciał brać na siebie zobowiązań, za które odpowiedzialny jest wyłącznie minister finansów. Sceptycznie wypowiadał się o możliwościach udzielenia gwarancji spłaty kredytu przez skarbu państwa. Wspomniał o rezerwie budżetowej, jaką przeznaczono na realizację znowelizowanej Karty Nauczyciela – wynosi ona 5 mln PLN. Jest to kwota zbyt skromna, by zaspokoić potrzeby całego kraju; w takiej sytuacji jak Sanok znalazło się wiele powiatów. Poseł przypomniał, że Unia Wolności sugerowała ministrowi Handkemu konieczność zwiększenia środków na reformę oświaty, ale propozycje te zostały z różnych względów pominięte.

Osiatyński nie ukrywał, że sytuacja oświaty jest wyjątkowo trudna.

Spraw nauczycielskich bronił przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Oświaty i Wychowania Oświata Wojciech Stawarczyk, relacjonując m.in. spotkanie związkowców z urzędnikami ministerstwa edukacji. Powołał się na ustne zapewnienie przedstawicieli władz, że kredyty, które są obecnie jedyną formą wywiązania się samorządów z zobowiązań finansowych wobec nauczycieli, będą przez skarbu państwa brane pod uwagę i odpowiednio zabezpieczane po przedstawieniu szczegółowych wycieczek.

„Nie uzależniałbym zaciągania kredytów od słowa wiceministra” – radził Osiatyński.

Poseł wspominał też o trudnej sytuacji gmin, które przeznaczyły środki na zajęcia

pozaekijne i teraz same muszą ponosić koszty tych decyzji. W tym miejscu starosta i naczelnik powiatowej oświaty z dumą, która nawet u samego posła wywołała zdziwienie, poinformowali o oszczędnościach z racji zmniejszenia dodatków motywacyjnych do nauczycielskich pensji.

„Ja nie mówię o dodatkach motywacyjnych, lecz o zajęciach poza obowiązującą siatką godzin” – zastrzegł poseł.

„W naszym powiecie nie finansujemy ani jednej godziny zajęć pozaekijnych” – oświadczyła pani naczelnik.

Poseł wyjaśnił, że organizacja dodatkowych zajęć w szkołach jest bardzo potrzebna, jednak w obecnej sytuacji gminy muszą liczyć się ze swoimi możliwościami. Niektóre ośrodki zawiązyły kwotę subwencji oświatowej nawet o 30 procent, dlatego specjalne komisje zajmują się dokładną analizą wydatków przeznaczonych na szkolnictwo.

Na koniec przedstawiciele związków wyrazili swoje obawy dotyczące kolejnej zmiany ustawy Karta Nauczyciela, szczególnie zaś zapisu, który pozbawiłby nauczycieli zagwarantowanych obecnie podwyżek. Odpowiedź ekonomisty, który uczciwie ocenia fakty, można sformułować zdaniem: *Z próżnego i Salomon nie naleje...*

Po spotkaniu z nauczycielami Jerzy Osiatyński dyżurował w swoim biurze poselskim. Coraz częściej przychodzą tam ludzie z różnymi, niejednokrotnie bardzo osobistymi problemami, mając nadzieję, że



przedstawiciel władzy pomoże w ich rozwiązaniu. Tym razem były to prośby o interwencję w sprawie pracy, pomoc w poszukiwaniu bliskich wymagająca wglądu w archiwa cesarsko-austriackie, próba o przyspieszenie transplantacji narządów. Tendencja do korzystania z dobrodziejstw instytucji, jakimi niewątpliwie są biura poselskie w terenie staje się coraz bardziej powszechna, i słusznie, bo w końcu do sejmu wybieramy swoich przedstawicieli...

Kończąc pracowity dzień, profesor Osiatyński odwiedził Janusza Szubera. Panowie swobodnie rozmawiali o literaturze, kondycji polskiej kultury, pustce po odejściu Jerzego Giedroycia oraz o tym, że drogi życiowe wielu sławnych Polaków prowadzą do... Sanoka. Z twierdzeniem, że panuje tu, mimo wszelkich trudności, problemów, swarów, niepowtarzalny klimat, zgodzili się wszyscy.

I tylko o rządy mądrych ludzi chcieli się poprosić, za poetą.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

Nie było sporu, było nieporozumienie

– Nie chcę blokować żadnych inwestycji, tylko powiedzcie mi konkretnie, czy dacie mi inny budynek i kiedy. I tyle chcę – nie chcę żadnych odwołań. Wyrzucił mnie z jednego budynku, wyprowadzę się i z drugiego – ale z jakiej przyczyny? Zresztą wyprowadzą trzy rodziny dla zieleni?! Przecież zieleni tam jest – przekonywał dramatycznie radnych na jednej z ostatnich sesji Rady Miasta Sanoka Janusz Połojko, który złożył zarzut do projektu Miejskiego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Rada debatowała nad odrzuceniem zarzutu. Janusz Połojko nie jest jedynym, który miał zastrzeżenia do planu zagospodarowania. W całej tej sprawie zwraca jednak uwagę fakt, iż zamieszczenie wokół zarzutu było niepotrzebne, bo jego autor był niedoinformowany z winy pracownika Urzędu Miasta.

Zgodnie z obietnicą wracamy do sprawy Janusza Połojki. Cztery lata temu sanoczanin nabył od poprzednich właścicieli działkę przy Lipińskiego 8 i odtąd – jak mówi – sukcesywnie w nią inwestuje. Dlatego

zakwestionował projekt miejskiego planu

obejmującego część dzielnic Błonie i Posada, protestując przeciwko naruszeniu jego praw jako właściciela działki poprzez włączenie jej w pas drogowy ul. Lipińskiego w liniach rozgraniczających 40 metrów; miasto zaplanowało w całości przeznaczony teren pod zieleni parkową. Janusz Połojko postulował też zmianę nieruchomości na swojej działce na inną.

Ul. Lipińskiego jest drogą krajową. Jak podkreślono na sesji, Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych planuje zainwestować fundusze w modernizację drogi krajowej, której odcinkiem jest ul. Lipińskiego. Projekt planu zagospodarowania podlega uzgodnieniu z dyrekcją, a ona zaopiniowała go pozytywnie. – Pan Połojko nabył działkę na mniej korzystnych warunkach niż te przedstawione w planie. A budynek zawsze leżał w pasie drogowym ul. Lipińskiego i tak pozostanie. Pociąga to za sobą określone konsekwencje. Na przykład uzgodnień z zarządcą drogi wymagają wszelkie przebudowy, remonty kapitalne itp. budynków w pasie drogowym. Pan Połojko wyłożył wprawdzie określoną kwotę na modernizację, ale z treści zarzutu nie wynika, ile wydał na remonty gruntowne, a ile na bieżące. Właściciel ma obowiązek

przeprowadzać remonty bieżące. I absolutnie nie mogą one prowadzić do zaniechania modernizacji drogi – podkreśliła Małgorzata Puchyr, naczelnik miejskiego Wydziału Architektury. Stwierdzono także, iż właściciel działki nie może domagać się od gminy odszkodowania za wyrządzoną szkodę bądź wykupu innego budynku, ponieważ w świetle prawa nic nie uniemożliwia korzystania z budynku w związku z jego lokalizacją. – Skoro właściciel złożył zarzut na etapie wyłożenia projektu do wglądu publicznego, zarząd miasta uwzględnił go o tyle, że w momencie pojawienia się przesłanek zaczęto prowadzić z Januszem Połojką negocjacje. Jeśli odrzucenie zarzutu zostałoby przegłosowane, właścicielowi przysługiwałoby również zaskarżenie uchwały w Naczelnym Sądzie Administracyjnym – wyjaśniła naczelnik Puchyr.

– Na początku przyszłego roku generalna dyrekcja zwróci się do nas o przedstawienie planu, więc nasza dyskusja musi iść w konstruktywnym kierunku – przekonywał burmistrz Zbigniew Daszyk. – Przecież my panu Połojce wręcz poprawiamy sytuację, bo linie rozgraniczające zmniejszyliśmy do 30 metrów. Odwołując się do NSA nic nie zyska, a nam wydłuży procedurę prawną i środki na drogę krajową 98 pójda gdzie indziej –

Sanok na tym straci.

Próbowano przekonać Janusza Połojkę, że – odrzucając jego zarzut – rada miasta nie tylko nie wstrzymuje Generalnej

Dyrekcji Dróg Publicznych procedury prawnej, ale i nie zamyka mu drogi do rozszerzeń. Jak wyjaśnił burmistrz Daszyk, negocjacje rozpoczęłyby się wraz z rozpoczęciem budowy drogi i ograniczeniem tym samym właścicielowi korzystania z posesji, bo samo uchwalenie planu zagospodarowania tego korzystania nie ogranicza. Radny Jerzy Winnik zauważył jednak, że rozszerzenia można wnosić do NSA w ciągu pięciu lat od obowiązywania planu, więc rysuje się perspektywa znacznego odroczenia przebudowy. Niejednokrotnie podkreślano też na sesji, że Janusz Połojko wiedział, co kupuje, bo jego działka znajduje się w pasie drogowym Lipińskiego od 1973 r. Ostatecznie uznano, iż skoro generalna dyrekcja projekt zaakceptowała, inwestycja będzie dość szybko realizowana, a dzięki temu właściciel dowie się, czy będzie ona zagrażać jego inwestycji. Byłby to dobry moment do rozpoczęcia negocjacji, bo każda przebudowa drogi stwarza ryzyko zanieczyszczenia środowiska.

Wypowiedzi, obaw i wyjaśnień było więcej. Szansę zabrania głosu dano też Januszowi Połojce. Właściciel pechowej działki powiedział jasno i wyraźnie, że nie zamierza ani blokować inwestycji, ani składać odwołań do NSA – prosi tylko o odpowiedź, czy miasto zezwoli na zmianę nieruchomości, a jeśli tak, to kiedy. Przez cały ten czas był przekonany, że skoro o jego działce mówiono się w kontekście zieleni, budynek, w którym mieszka, zostanie wyburzony. I dopiero po wypowiedzi Janusza Połojki stało się jasne, że w obszernej dyskutowanej sprawie nie ma żadnego sporu, jest tylko niezrozumienie wzajemnych intencji. Janusz Połojko

został wprowadzony w błąd

przez... pracownika Urzędu Miasta. – Młody urzędnik poinformował mnie, że prawdopodobnie budynek zostanie wyburzony – wyznał.

– Może źle się stało, że w tym obszernej, czterostronicowym uzasadnieniu odrzucenia zarzutu zabrakło najważniejszego zdania, że zgodnie z planem budynek nie jest przeznaczony do rozbiórki – zauważył radny Jan Blega. Na jego wniosek poprawkę wprowadzono, tym bardziej że autor zarzutu nie byłby w tej sytuacji zmuszony odwoływać się do NSA.

Mimo to Janusz Połojko zarzut podtrzymał. Odrzucenie zarzutu radni przegłosowali przy 23 głosach „za”. (eska)

Sygnaly Czytelników

W obronie dziecka

Dwie mieszkanki Sanoka (dane osobowe do wiadomości redakcji) stały się przypadkowymi świadkami zdarzenia, które tak mocno je zbulwersowało, że postanowiły nagłośnić je za pośrednictwem naszych tamów.

– W czwartek, 9 listopada, przypadkowo przechodziłam w pobliżu Szkoły Specjalnej na ul. Lipińskiego. Zobaczyłam jak szkolna woźna bardzo ostro odnosi się do jednego z uczniów, zaganiając go do szkoły. Krzyczała na niego, dając mu solidne „bęcki” pięściami po plecach. Chłopiec był niedoświadczony, mógł chodzić do V-VI klasy. Przystanęłam, poruszona zachowaniem woźnej. Rozumiem, że dzieci trzeba czasem i karać, ale bicie – i to upośledzonego dziecka – nie mieści mi się w głowie – relacjonowała jedna z kobiet.

– Ja również nadeszłam na całą tę sytuację przypadkowo. I byłam podobnie zbulwersowana tym, co zobaczyłam. Jak można tak traktować ucznia w szkole? Nawet, jeśli zrobił coś złego, to nic nie usprawiedliwia bicia. Świadkiem całego zdarzenia była też młoda osoba, chyba nauczycielka, która akurat wchodziła do budynku. Spodziewaliśmy się, że zareaguje w jakiś sposób, że zwróci uwagę i stanie w obronie chłopca, ale przeszła spokojnie obok, jakby się nic nie stało – dodała druga z kobiet.

– Wtedy postanowiliśmy powiadomić o zajściu dyrekcję szkoły, ale okazało się, że pani dyrektor nie ma. Posłaliśmy więc do pokoju nauczycielskiego, w którym poza nauczycielami była też pani pedagog. Przedstawiliśmy się i opowiedzieliśmy o tym, co widzieliśmy. Jakaś starsza pani, która zastępowała podobno dyrektorke, stwierdziła, że to niemożliwe, żeby woźna tak się zachowała, bo to jest dobra kobieta, dba o dzieci i przynosi im nawet ciokoladki. Być może przynosi, ale my widzieliśmy jak biła jednego z uczniów. Nikt nie chciał nas jednak słuchać. Nauczycielki naskoczyły na nas, krzycząc jedna przez drugą. Zrobił się istny bazar. Wysłaliśmy stamtąd roztrzęsione, obiecując, że nie puścimy tego płazem i nagłośnimy sprawę w „Tygodniku”.

O ustosunkowanie się do powyższych, bardzo poważnych w końcu zarzutów, zwróciliśmy się do dyrektora Grażyny Wójcik. Była tym mocno zaskoczona, okazało się bowiem, że nic nie wie o zdarzeniu z 9 listopada. Obiecała jednak natychmiast sprawę wyjaśnić. W ślad za tym otrzymaliśmy pismo, które publikujemy poniżej.

W związku ze złożoną skargą do „Tygodnika Sanockiego” dotyczącą zaistniałego przed szkołą zdarzenia w dniu 9 listopada br. wyjaśniamy:

Budynek naszej szkoły usytuowany jest przy bardzo ruchliwej ulicy Lipińskiego. Dla zachowania pełnego bezpieczeństwa uczniów, wejście dla nich jest od strony podwórza (ul. Kołtątaja).

Dzieci wiedzą, że nie wolno im korzystać z wejścia głównego od ul. Lipińskiego. W dniu 9 listopada jeden z uczniów Gimnazjum wybiegł na przerwie przez niedozwolone dla niego wyjście ze szkoły. W tym czasie przed szkołą obecna była pani woźna, której w ostatniej chwili udało się powstrzymać ucznia przed wbiegnięciem na ruchliwą jezdnię. Uczeń został przez nią wprowadzony do szkoły. Świadkiem tego zdarzenia była jedna z nauczycielek, która w tym czasie szła do pracy: widziała z daleka reakcję woźnej. Po chwili do pokoju nauczycielskiego weszły dwie przedstawicielki i złożyły skargę na woźną, używając przy tym słownej agresji. Próby nawiązania spokojnej rozmowy nauczycieli z tymi osobami nie odniosły skutku. Kobiety, nie dopuszczając do głosu nauczycieli, krzyczały i odgrażały się.

Przeprowadzona rozmowa z woźną wyjaśniła całe zajście. Gdyby nie jej natychmiastowa reakcja (chwyciła za ramiona wyrwywającego się ucznia i wprowadziła do szkoły) mogłoby dojść do nieszczęśliwego wypadku. Nie tylko nauczyciele, ale i pracownicy obsługi mają w pierwszym rzędzie na uwadze bezpieczeństwo i zdrowie powierzonych im dzieci. Osoby nie znające problematyki pracy rewalidacyjnej z dziećmi o sprzężonych zaburzeniach w sferze fizycznej i psychicznej wydają fałszywy obraz, krzywdzący pełną poświęcenia pracę nas wszystkich.

Dyrekcja Grono Pedagogiczne SOSW w Sanoku

O sanockich jogurtach i smoku Mlekopiju

Rymowanka autorstwa **Andrzeja Wiechy** z Krakowa zwyciężyła w konkursie sanockiej OSM na slogan, rymowankę lub rysunek reklamowy promujący sanockie jogurty. Skierowany przede wszystkim do dzieci konkurs objął swym zasięgiem Podkarpacie i Małopolskę – wzięto w nim udział 150 uczestników. Zwycięzca otrzymał w nagrodę komputer wraz z oprzyrządowaniem, pomiędzy pozostałych konkursowiczów rozlosowano zabawki, gry, puzzle, książki i plecaki.

Nagrodzona rymowanka, mimo pewnych gramatyczno-stylistycznych potknięć autora, jest bardzo sympatyczna, prezentujemy ją więc w oryginalnym brzmieniu.

Żyły sieden **smoki** trzy,
Tylko jeden nie był zły.
Smok Wawelski, zjadacz siarki,
Uff, aż mnie przechodzą ciarki.
Dzisiaj on już siarki nie je,
Ale dalej ogniem zieleje.
Bazyliśzek, bez uroku,
Za to o zabójczym wzroku.
I **Mlekopij** przeuroczy,
Ten miał piękne duże oczy.
Kochał jogurt, ser, maślanke,
Rano pijał mleka szklanke.
Ciągłe o czymś nowym marzył,
Aż szczęśliwy traf się zdarzył.
Wędrując przez poloniny,
Szlak go zawiódł na doliny.

Do Sanoka przywędrował,
Mlecznych potraw zakosztował.
Wszystkie były smakowite,
A jogurty znakomite,
Z warzywami, owocami,
Mógłby jeść je godzinami,
Beztłuszczowe, dietetyczne
– i kubeczki takie śliczne.
Teraz zgodnie z trendem mody,
Pije jogurt dla urody.
Będąc w zgodzie z nowym nurtem,
Smok zajada się jogurtem.
Ten z **Sanoka** sobie ceni
I opinii swej nie zmieni.
Ja też zadbam o swą tuszę
I tropami smoka ruszę.

Komputerowy stylist



Jan Orłowski z Orelca, uczeń klasy IVa II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku zwyciężył w zorganizowanym przez tygodnik **Motor** konkursie stylizacyjnym **Micra przyszłości**. Mimo że informacja ta dotarła do nas mocno spóźniona (konkurs rozstrzygnięto pod koniec sierpnia) przedstawiamy ją z przyjemnością.

Konkurs skierowany był do Czytelników **Motoru**, którzy mieli przedstawić za pomocą tradycyjnego rysunku lub komputerowej grafiki, jak wyobrażają sobie następną generację małego nissana.

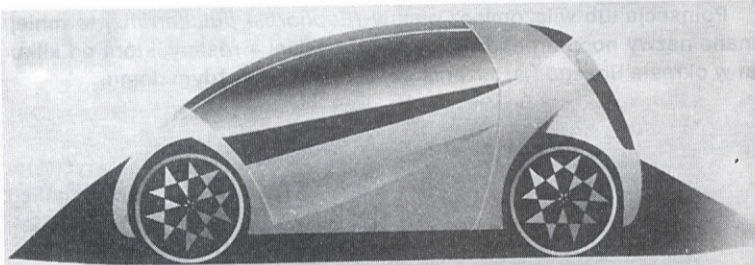
Spośród 270 prac, jakie nadeszły z całego kraju, do finału zakwalifikowano 10, z których do ostatecznej rozgrywki wytypowano 3. Rozstrzygnięcie zapadło podczas warszawskiej prezentacji nowego modelu Nissana – almetry tino. a w gronie jurorów zasiadli obecni na tejże prezentacji **Lindsay Watson** z ośrodka Nissan Technical Centre w Cranfield oraz przedstawiciele Nissan Poland – prezes **Masayuki Hiramatsu** i szefowa działu public relations **Kinga Ossowska**.

Jurorom najbardziej przypadła do gustu – wykonana przy pomocy komputera – praca Jana Orłowskiego. Warto dodać, że w kilkuletniej historii konkursu, po raz pierwszy praca komputerowa okazała się lepszą od wykonanych techniką tradycyjnego rysunku. Przedstawicielom

Nissana spodobała się przede wszystkim wizja zaproponowanej przez zwycięzcę sylwetki auta. W nagrodę otrzymał on płyty kompaktowe poświęcone stylizacji oraz podróżną torbę ze znakiem Nissana. Będzie też mógł w dowolnie wybranym przez siebie czasie przez tydzień rozkoszować się jazdą nową almerą.

– W konkursach **Motoru**, który numeruję, startowałem już kilkakrotnie, ale wygrałem po raz pierwszy. Jest w ogóle o czym pisać?... Komputerami i motoryzacją interesuję się od zawsze. Mam prawo jazdy i na pewno skorzystam z możliwości pojedźdzenia almerą, choć nie wiem jeszcze kiedy. Może na wiosnę – stwierdził w telefonicznej rozmowie Jan Orłowski.

/k/



jurorom
spodobały się
przed wszystkim
rysy
zaproponowanej
sylwetki auta.

Orłowski

Konkurs na kartkę

Młodzieżowy Dom Kultury ogłasza kolejną edycję konkursu na najładniejszą kartkę świąteczno-noworoczną 2001.

Uczestnikami konkursu mogą być dzieci i młodzież w wieku 5-15 lat. Wykonane dowolną techniką prace (malarstwo, rysunek, haft, aplikacja, grafika i inne techniki dekoracyjne) nie powinny przekraczać formatu A4. Należy je na odwrocie opisać, podając imię i nazwisko, wiek oraz adres wraz z numerem telefonu. Każdy z uczestników może zgłosić do konkursu maksymalnie trzy prace, które trzeba dostarczyć do MDK (Pl. św. Michała 6) najpóźniej do 28 grudnia. Zostaną one zaprezentowane na wystawie pokonkursowej, której otwarcie zaplanowane na 8 stycznia. Wtedy też odbędzie się uroczyste rozstrzygnięcie konkursu, połączone z wręczeniem nagród oraz dyplomów.

/k/

**PROMOCJA MLEKA ŚWIEŻEGO W KARTONIE OSM SANOK!
SPRAWDŹ, TERAZ NISKA CENA W KAŻDYM SKLEPIE!
WSTĄP I KUP KARTON MLEKA ŚWIEŻEGO W WYGODNYM
I ESTETYCZNYM OPAKOWANIU.**

Mleko świeże
– najlepsze ze wszystkich produktów
jakie wymyśliła natura.

Jest to produkt świeży, który należy przechowywać w lodówce!!!

NOWOŚĆ!!!

Szanowny Kliencie
pytaj o mleko świeże
w kartoniku z Sanoka.

**MLEKO - TO SKARB DANY
NAM PRZEZ NATURĘ.**



OSM SANOK

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku
ul. Przemyska 22, tel. (013) 463-22-25, fax (013) 463-22-21

O zagrożeniach

W SP2 odbył się konkurs dla klas VI dotyczący wiedzy na temat narkomanii, alkoholizmu i prewencji kryminalnej, zorganizowany przy współudziale policji. Uczniów oceniano jury w składzie: wicedyrektor **Lucyna Mazur**, polonistka **Elżbieta Gładysz** oraz przedstawiciele policji, starsi aspiranci **Józef Litwin** i **Maciej Korab**.

Rywalizacja okazała się zacięta, dopiero dogrywka wyłoniła zwycięzców. Zostali nimi: **Miłosz Kuna** (6a), przed **Robertem Oleniaczem** (6c) i **Agnieszka Kędzior** (6a). Organizatorzy wysoko ocenili przygotowanie młodzieży, wyrażając nadzieję, że zdobyta wiedza pozwoli w przyszłości uniknąć wielu niebezpieczeństw jakie niosą ze sobą narkotyki i alkohol. Policjanci i członkowie jury chętnie widzieliby podobne konkursy w innych szkołach.

EG, LM

Pamiątkowe zdjęcie z policjantami. Stoż od lewej: Elżbieta Gładysz, Józef Litwin, Maciej Korab, Joanna Daszyk, Lucyna Mazur, Agnieszka Kędzior, Marta Jagodzińska, Mateusz Adamiak, Tomasz Myćka, Wojciech Kobylarski, Miłosz Kuna, Robert Oleniacz.



Recytowali Konopnicką

Osiemdziesięciu trzech uczniów szkół podstawowych i gimnazjów wzięło udział w eliminacjach rejonowych wojewódzkiego konkursu recytatorskiego pn. **V Spotkania z twórczością Marii Konopnickiej**, które przeprowadzono w dniach 15-16 listopada w Młodzieżowym Domu Kultury.

Jury pod przewodnictwem Sławomira Woźniaka przyznało nagrody i wyróżnienia w trzech kategoriach wiekowych. W kategorii klas I-III – I miejsce zajęł **Rafał Bartkowski** z SP w Besku za recytację utworu *Na zasadzce*. Wyróżnienia otrzymali: **Adrian Terkała** (SP 7), **Justyna Filipowicz** (SP Zahutyń), **Anna Nowak** (SP Szczawne), **Marta Piecuch** (SP 1) i **Sabina Kowalczyk** (SP Nowotaniec).

W kategorii klas IV-VI triumfował **Bartłomiej Bukład** z SP 7 w Sanoku, którego nagrodzono za recytację utworu *Correggio*. Wśród wyróżnionych znaleźli się: **Marcin Olejnik** (SP Szczawne), **Natalia Gawłowska** (SP Nowy Łupków), **Natalia Adamowska** (SP Rzepedź), **Kamila Szmyd** (SP Besko), **Mirosława Lewińska** i **Joanna Muszańska** (obie z SP 2), **Maria Fedak** (SP 8), **Barbara Kobylakiewicz** (SP 9).

W trzeciej kategorii – gimnazjalistów zwyciężyła **Katarzyna Bartkowska** (G nr 4), która recytowała *Stopień poznania*. Jury przyznało też cztery wyróżnienia – otrzymali je: **Katarzyna Rudy** i **Tadeusz Markowski** (oboje z Gimnazjum w Tarnawie Dolnej) oraz **Matylda Jankowska** i **Agata Wolanin** (oboje z Gimnazjum nr 1 w Sanoku).

Zwycięzcy poszczególnych kategorii wezmą udział w finale konkursu, który odbędzie się 27 listopada w Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu.

/jot/

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku wyprodukowała dla Państwa mleko świeże, spożywcze pasteryzowane zapakowane w nowoczesne i wygodne kartoniki o pojemności 1 litr – dla całej rodziny i małe 0,25 litra kartoniki przygotowane do bezpośredniego spożycia (dla dzieci w szkole).

Już Hipokrates uważał, że mleko jest pokarmem bliskim doskonałości, najważniejszym i najbardziej wartościowym.

Mleko jest źródłem

łatwo przyswajalnego:

- wapnia (budulec kości i zębów)
- białka (budulec komórek i tkanek)
- tłuszczu (który jest niezbędny do rozwoju tkanki mózgowej)
- witamin (A, B₁, B₂, B₆, B₁₂ D)
- soli mineralnych.

Wyprodukowane przez naszą Spółdzielnię mleko poddane jest procesowi homogenizacji i pasteryzacji, dzięki której mleko świeże jest czyste pod względem mikrobiologicznym, nie zawiera bakterii chorobotwórczych, a w warunkach chłodniczych posiada kilkudniową trwałość (5-7 dni).

Mleko świeże, pasteryzowane poddane lekkiej obróbce termicznej jest produktem najbardziej wartościowym, gdyż zachowane są w nim wszystkie najważniejsze składniki. Mleko świeże jest dużo lepszym produktem niż mleko UHT.

— TEKST SPONSOROWANY —

Podajemy szczęśliwych zwycięzców konkursu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku i „Tygodnika Sanockiego” pn. „Jak Sanok wybił się na niepodległość?”

Zwycięzcy

♦ I miejsce – **Marek Swaczek** (Sanok, ul. Cegielniana 16/48); nagroda: roczna prenumerata „TS” oraz książki z serii Biblioteka Sanocka: E. Zajac „Szkice z dziejów Sanoka” cz. I/II, E. Zajac „Jak Sanok wybił się na niepodległość”

♦ II-IV miejsce: **Zdzisława Borkowska** (ul. Rymanowska 18), **Jerzy Nowak** (ul. Sadowa 18a/1), **Tomasz Zieliński** (ul. Kochanowskiego 26/9); nagrody: Książki z serii Biblioteka Sanocka: E. Zajac „Szkice z dziejów Sanoka” cz. I/II, E. Zajac „Jak Sanok wybił się na niepodległość”.

Nagrodzonych prosimy o kontakt z redakcją „TS”, ul. Mickiewicza 17.

LISTY

Dnia 18 listopada wracałem wraz z kolegami z Białostrzegów (koło Radomia). Gdy dojeżdżaliśmy do Brzozowa w pewnym momencie koło mostu w tym mieście niespodziewanie zjechał mi drogę fiat 126p na leskich numerach rejestracyjnych. Na szczęście zdążyłem zahamować i zdenerwowany zacząłem go wyprzedzać. W czasie tego manewru kierowca fiata, chcąc ustąpić mi miejsca, zjechał prawymi kołami do rowu, a następnie wrócił na jezdnię. Zrezygnowałem z wyprzedzenia, gdyż uznałem to za niebezpieczne, zwłaszcza że wydawało mi się, że kierowca „malucha” jest pod wpływem alkoholu. Świadczyło o tym to, iż zjechał „siałomem”. Bez wahania postanowiłem zadzwonić na policję z telefonu komórkowego. Poinformowałem oficera dyżurnego komisariatu w Brzozowie o tym fakcie, podając również numery rejestracyjne fiata 126p. W odpowiedzi usłyszałem: „Dziękujemy bardzo za informację. Już organizujemy blokadę.” Jadąc przez około 10 minut za wspomnianym pojazdem, postanowiłem zadzwonić ponownie, gdyż kierowca „malucha” kilka razy o mało nie potrafił pleść. I znów od tego samego funkcjonariusza usłyszałem tę samą odpowiedź. Kiedy dojeżdżałem do Sanoka od strony Dąbrówki, widząc obojętność policji (której po drodze nigdzie nie widzieliśmy), zdecydowałem się zadzwonić po raz trzeci. Tym razem odebrał już funkcjonariusz z komendy w Sanoku. Opisałem mu całą sytuację. Powiedziałem mu również, że dzwoniłem wcześniej do komisariatu w Brzozowie. Policjant nie chciał mi uwierzyć i zaczął począkać przy telefonie, a on w tym czasie dzwonił do Brzozowa, by się upewnić czy tamtejsza policja otrzymała rzeczywiście takie zgłoszenie. Gdy oficer z Brzozowa po-

twierdził, że otrzymał taką informację, sanocki funkcjonariusz powiedział mi dokładnie to samo, co policjant z Brzozowa, czyli: „Dziękujemy bardzo za informację. Błokadę już robimy”. Gdy znaleźliśmy się już na sanockiej Dąbrówce, wciągnąłem za pijanym kierowcą. Kiedy dojeżdżaliśmy do światła koło stacji benzynowej „Fux”, zauważyłem, że maluch włączając lewy kierunkowskaz zaczął skręcać na stację. W tym momencie z naprzeciwka nadjechał biały samochód, prawdopodobnie opel corsa. Mimo małej prędkości swojego auta, kierowca opła nie zdążył zahamować i został uderzony przez fiata. Widząc tą kolizję, po raz czwarty w ciągu pół godziny zadzwoniłem na policję. Niestety, tym razem z inną wiadomością, również inną odpowiedzi usłyszałem: „Dziękuję, już jedziemy”. Moim obowiązkiem było zatrzymanie się na miejscu wypadku, tak też uczyniłem. Po pięciu minutach ujrzałem nadjeżdżający radiowóz, który zbliżał się powoli, w dodatku nie miał włączonego „koguta”. Zanim policyjny samochód dotarł do miejsca wypadku, pijany kierowca fiata zbiegł. Działo się to bardzo szybko i zajęty rozmową z oficerem dyżurnym nie zauważyłem, w którym kierunku uciekł. Oprócz niego w maluchu siedziało dwóch pasażerów (też byli pijani), którzy chyba lekko ucierpieli. Szczęście w naszym wypadku nie było ofiar śmiertelnych.

Moim zdaniem do tego wypadku mogło nie dojść. Wystarczyło tylko, żeby brzozowscy policjanci w porozumieniu z sanockimi podjęli szybko działania mające na celu zatrzymanie pijanego kierowcy. Nie było to trudne, gdyż zjechał on dobrze oświetloną główną drogą. Wydaje mi się, że zrobiłem wszystko co powinienem i mogłem, lecz policjanci lekceważyli moje zgłoszenia. Zdążyłem się to bardzo często, tym razem zakończyło się to wypadkiem, do którego wcale nie musiało dojść.

Ł.G.

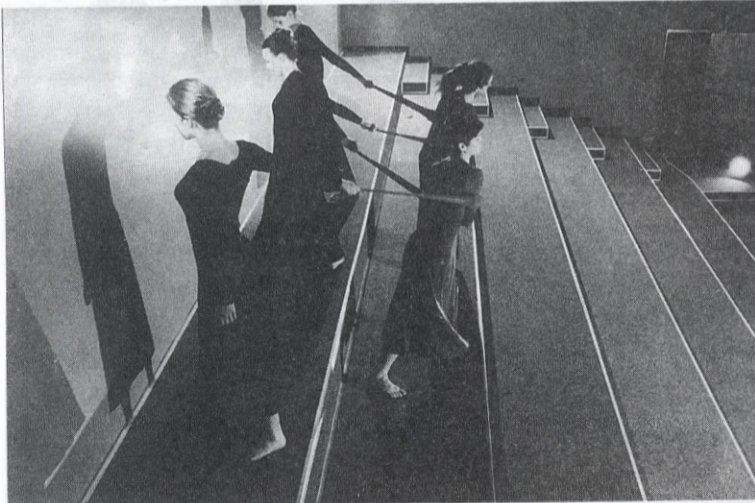
(dane tylko do wiadomości redakcji)

Wytańczyli sukces

Sukces na II Podkarpackim Festiwalu Zespołów Tanecznych w Dębicy odniosły w połowie minionego tygodnia dwie grupy działające w Sanockim Domu Kultury.

W kategorii zespołów tańca towarzyskiego zwyciężyła Formacja Tańca Towarzystkiego *Flamenco*, której kierownikiem jest Wiesława Skorek. *Flamenco* zaprezentowało dwie wiązanki tańców latynoamerykańskich – *Ole! España* i *Różową panterę*. Zespół nagrodzono kwotą 800 zł. – *Cieszę się, że ten sukces zbiegł się z 10-leciem naszego zespołu. To wielka radość dla tancerzy* – skomentowała Wiesława Skorek.

Zespół PRO.GRES prowadzony przez Mariolę Węgrzyn-Myćkę otrzymał natomiast wyróżnienie w kategorii grup tańca współczesnego oraz nagrodę w wysokości 400 zł. Sanoccy tancerze przedstawili dwie etiudy: *Marionetki* oraz *To i hoła*, do muzyki z najnowszej płyty Urszuli Dudziak.



Grupa PRO.GRES została wyróżniona na Podkarpackim Festiwalu Zespołów Tanecznych w Dębicy.

Festiwal dębicki trwał dwa dni, jego przebieg nagrała Telewizja Rzeszów. W pierwszy dzień odbywały się prezentacje, w drugim dniu zorganizowano koncert galowy, na którym wystąpili laureaci.

(s)

Ta ziemia do Polski należy...

Harcerki i harcerze Hufca ZHP Ziemi Sanockiej przekazali komitetowi budowy pomnika *Synom Ziemi Sanockiej poległym za Polskę ziemię z polskich mogił znajdujących się na cmentarzu wojskowym w Miednoje, w otwarciu i poświęceniu którego uczestniczyli osobiście (relację z tych uroczystości zamieściliśmy w „TS” nr 36 z 8 września).*

– Mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w uroczystościach poświęcenia cmentarza w lesie k. Miednoje, gdzie spoczywa 6.300 jeńców wojennych z obozu w Ostaszówce, głównie funkcjonariuszy policji, żandarmerii, straży granicznej i straży więziennej zamordowanych przez NKWD w 1940 roku. Było to dla nas wielkie przeżycie i ogromna lekcja patriotyzmu. Pamięć o tysiącach żołnierzy i policjantów spoczywających na tym cmentarzu na zawsze pozostanie w naszych sercach – podkreślił harcerze przekazując przywiezioną przez siebie ziemię. Uroczystość odbyła się 8 listopada w Sali Herbowej Urzędu Miasta.

Uptywający czas przybliżył start do drugiego etapu reformy edukacyjnej. W środowisku oświatowym mówi się o nim już od wiosny. W kwietniu br. Ministerstwo Edukacji Narodowej wydało tzw. „niebieską książeczkę”, która zawiera propozycję reformy szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Można więc już dzisiaj mówić o dwóch kolorach symbolizujących reformę systemu edukacji w Polsce: o kolorze pomarańczowym i niebieskim. „Pomarańczowa książeczka MEN”, zaprezentowana po raz pierwszy w Poznaniu w styczniu 1998 r. przyniosła nam wizję pierwszego etapu reformy – reformy strukturalnej i programowej. Jak wiadomo, ta „pomarańczowa wizja” w szybkim tempie zaczęła nabierać rzeczywistości kształtów i już drugi rok realizujemy jej szczegółowe założenia na szczeblu szkoły podstawowej – w nauczaniu zintegrowanym (klasy I-III) i blokowym (klasy IV-VI) oraz w gimnazjum, w którym uczą się już klasy pierwsze i drugie. Szybko minie czas i obecni drugoklasiści z cenzusem absolwenta gimnazjum zapukają do bram szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Stanie się to 1 września 2002 roku. Z perspektywy dnia dzisiejszego jest to termin bardzo bliski. Oznacza to, iż przez jeden rok szkolny 2001-2002 obecne szkoły ponadpodstawowe, w tym ogólnokształcące licea, nie będą miały naboru do klas pierwszych. Będzie to pierwszy organizacyjny wyraz drugiego etapu reformy edukacyjnej. Co to oznacza w sensie kadrowym niestety odgadnąć, ale nie to jest w chwili obecnej najistotniejsze. Znamy już projekt struktury szkolnictwa ponadgimnazjalnego, na które składa się: trzyletnie liceum profilowane, dwuletnia szkoła zawodowa i uzupełniająca ją dwuletnie liceum oraz dwuletnia szkoła policealna. Przewiduje się, że w liceum profilowanym kształcenie będzie się odbywało w dwóch obszarach: w procesie kształcenia ogólnego, na które przeznaczony jest około 80% czasu nauczania oraz kształcenia profilowanego – proakademickiego i prozawodowego obejmującego 20% całkowitego czasu nauczania. W „niebieskiej książeczce” MEN proponuje: profil akademicki – rozszerzający zakres nauczania przedmiotów akademickich oraz profile prozawodowe – profil techniczno-technologiczny obejmujący techniki i technologie produkcji materialnej, profil rolniczo-środowiskowy obejmujący podstawy racjonalnej gospodarki zasobami naturalnymi, profil społeczno-usługowy obejmujący organizowanie i prowadzenie działalności usługowej o charakterze gospodarczym lub społecznym oraz profil kulturalno-artystyczny obejmujący kierunki związane z organizacją oraz prowadzeniem przedsięwzięć o charakterze kulturowym – w tym kulturę regionalną i rzemiosło artystyczne.

W czerwieni, różu i biału

Dzisiaj można kupić odmiany o przykwiatkach czerwonych, białych, różowych, pomarańczowoczerwonych, a także pstrych. Bywają także z przykwiatkami kolorowo obrzeżonymi, np. kremowe z różowym środkiem lub różowe z białym. Bardzo piękne, ale trudniejsze w uprawie są odmiany o dwubarwnych liściach, np. srebrzystych z białą obwódką lub ciemnych z nieregularną żółtą plamą w okolicach głównego nerwu. Można też spotkać odmiany o pomarszczonych lub pofalowanych liściach przykwiatkowych, a także o tzw. kwiatach pełnych.

Aby liście nie opadły

Dobrze pielęgnowane rośliny mogą ładnie wyglądać przez długi czas, nawet do Wielkanocy. Zdarza się jednak, że przyniesione do domu nagle gubią większość liści. Dzieje się tak, ponieważ poinsecje są bardzo wrażliwe na zimno. Już nawet kilkuminutowe obniżenie temperatury poniżej 10 stopni może spowodować zrzućcie liści, zwłaszcza gdy po ochłodzeniu rośliny znajdzie się w ciepłym mieszkaniu.

Nie ma to jak w domu

Pamiętajmy, że roślina ta wymaga dużo światła. Jeżeli chcemy poinsecję umieścić na stole oddalonym od okna, to oczywiście możemy to zrobić, ale tylko na 2-3 dni. Temperatura pomieszczenia powinna wynosić 18-21 stopni Celsjusza. Gdy jest zbyt ciepło, liście żółkną i opadają. To samo się dzieje, jeśli powietrze zawiera za mało wilgoci. Nie należy też ustawiać poinsecji w miejscach narażonych na przeciągi ani przechładzać jej podczas wietrzenia mieszkania.

Przed drugim etapem reformy edukacyjnej

Fundamentem obydwu obszarów kształcenia w liceum profilowanym ma być znana nam już od wiosny 1998 r. podstawa programowa nakreślająca zakres kształcenia w ramach przedmiotów zintegrowanych.

Tyle tytułem bardzo ogólnej informacji, która dotyczy w zasadzie tylko 3-letniego liceum profilowanego, szkoły, która interesuje mnie najbardziej. A teraz parę refleksji wokół zasygnalizowanych spraw. Prawdą jest, że od czasu ukazania się „niebieskiej książeczki” w środowisku oświatowym, a zwłaszcza wśród nauczycieli szkół ponadpodstawowych, toczy się dyskusja nad projektowanymi zmianami. Byłaby ona zapewne bardziej konstruktywna, gdyby nie napięta atmosfera, w której się ona odbywa. Wiadomo bowiem, że we wrzącym tyglu pierwszego etapu reformy mieszają się różnorodne problemy – m.in. organizacyjne, finansowe, kadrowe, programowe i inne... Znamy je z mediów i z autopsji, na co dzień o nich słyszymy, czytamy i rozmawiamy. Wiele spraw jest niepokojących, wręcz kontrowersyjnych, rodzących się głównie na tle szybkiego tempa wdrażania reformy i niedostatków finansowych. Napięcia rodzą się zarówno wśród nauczycieli, jak i wśród wdrażających reformę władz samorządowych, a także w społecznościach lokalnych, które utraciły szkołę. Nie sprzyja to dyskusji nad drugim etapem reformy.

Chcę podkreślić, że nie zaliczam siebie do apologetów tak pośpiesznie i w bólach materialnych wdrażanej reformy, nie jestem też jej przeciwnikiem. Będąc nauczycielem posiadającym mandat radnego szczerze pragnę powodzenia obydwu etapów reformy, i wiem, że tego samego pragnie zdecydowana większość nauczycieli, którzy kosztem wielu wyrzeczeń podejmują różne formy doskonalenia zawodowego, żeby tylko sprostać nowym wymaganiom, a trzeba wiedzieć, iż za każdy semestr kształcenia i doskonalenia się należy słono płacić!

Z założeń programowo-organizacyjnych drugiego etapu reformy wynika, że nauczyciele szkolnictwa ponadgimnazjalnego będą zmuszeni do nauczania paru pokrewnych przedmiotów, do czego większość z nich musi się przygotować, a na to trzeba czasu i pieniędzy. Inną sferą, chyba najważniejszą obok finansowej, jest sfera programowa. Dobrze przygotowany nauczyciel, dobry program i podręcznik, dostęp do komputera i internetu, to elementy, które

obok finansów zadecydują o poziomie szkolnictwa ponadgimnazjalnego.

Nie można, moim zdaniem, dopuścić do chaosu programowego i podręcznikowego jaki panuje na szczeblu podstawowym i gimnazjalnym. Od lutego 1999 roku MEN zatwierdziło 470 programów nauczania dla reformowanego szkolnictwa i 41 programów nauczania dla szkolnictwa specjalnego. Nauczyciele zobowiązani są do wyboru jednego spośród niekiedy kilkudziesięciu programów nauczania. Z takiej obfitości programów i podręczników, mimo najszczerzych chęci popartych osobistymi kompetencjami nauczyciela, nie zawsze uda się wybrać najlepszy program i podręcznik. W szkolnictwie ponadgimnazjalnym musimy się ustrzec tego rodzaju obfitości, na którą składają się: podstawa programowa, zatwierdzone przez MEN programy autorskie, a także programy powstające na poziomie konkretnej szkoły i przez szkołę zatwierdzone.

Nie jestem zwolennikiem unifikacji programów i podręczników ani też ich obfitej różnorodności, od której boli głowa.

W burzliwych dyskusjach nad reformą systemu plac nauczycielskich wylewa się wiele gorzkości: – „nie szanuje się nas – mówią i piszą nauczyciele – spycha na marginesy płacowy, skazuje na vegetację i tak już jest od zakończenia wojny”. – Czyż można podważyć zasadność tej gorzkości? Prawdą jest, iż dla tysięcy osób bezrobotnych w regionie i w kraju zbawinny byłyby nawet te nasze „macosze” pobory, ale... szybko muszę tu dodać, że otrzymują je ludzie posiadający wysokie wykształcenie, masowo dokształcający się za własne pieniądze, doskonalący się pod względem merytorycznym i metodycznym.

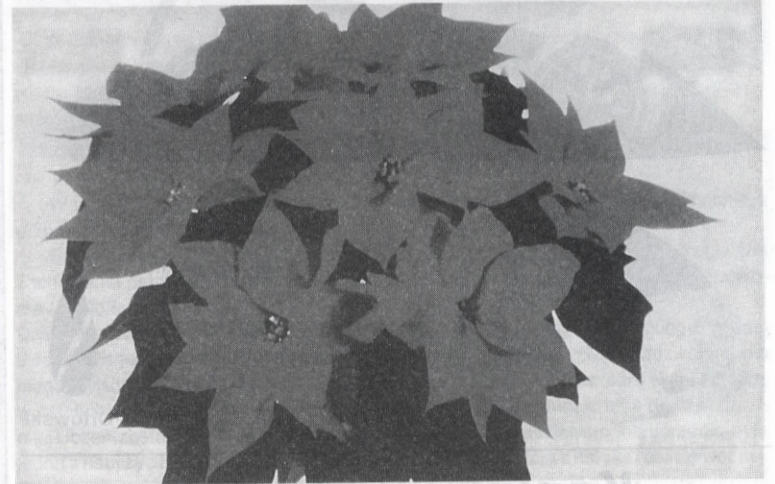
Warto zadumać się także i nad tym, dlaczego od połowy wieku jest tak marnie z naszymi nauczycielskimi płacami? Nie sądzę, żeby jedyną przyczyną tego byłyby permanentne trudności budżetowe państwa...

Popierając reformę systemu edukacji dałem się zwieść obietcom płacowym byłego ministra. Jako nauczyciel powinienem komuś wierzyć – przede wszystkim swojemu ministrowi, który najpierw powinien być „pierwszym nauczycielem” a dopiero potem – politykiem.

Wojciech Blecharczyk

Gdy zakwita gwiazda

Poinsecja lub wilczomlec piękny (*Euphorbia pulcherrima*) to mniej znane nazwy popularnej gwiazdy betlejemskiej – rośliny, która od kilku lat w okresie Bożego Narodzenia gości niemal w każdym domu.



Ważne podlewanie

Podczas kwitnienia poinsecja wymaga stale wilgotnego podłoża i nawet jednorazowe przesuszenie i zwiędnięcie liści może spowodować nieodwracalną utratę jej walorów dekoracyjnych. Najlepiej podlewać rośliny od dołu, czyli na podstawkę, a w momencie kiedy korzenie napiją się wody, jej nadmiar trzeba odlać (przemoczone korzenie mogą bardzo szybko zgnić). W mieszkaniu nie musimy roślin nawozić, gdyż składniki zawarte w podłożu wystarczają na kilka tygodni.

Wazonie

Poinsecja świetnie nadaje się na kwiat cięty, jednak jeśli chcemy umieścić jej pędy w wazonie, powinniśmy opalić ich końce. W ten sposób zahamujemy wypytywanie soku mlecznego. Dobrze zabezpieczone pędy zachowują świeżość do 2 tygodni. Uwaga na sok mleczny, wydzielany przy uszkodzeniu rośliny. Może powodować zaczerwienienia skóry i jest szczególnie niebezpieczny dla oczu.

Materiał opracowany przez miesięcznik Kwiatnik wydawnictwa Prószyński i S-ka

Producent
okien i drzwi

PCV i ALUMINIUM

NAJNIŻSZE CENY

NOWA OFERTA OD 01.11.2000 R.

- możliwość wyboru profili okiennych: *Montex i IDEAL 2000*
- różnobarwne laminaty
- niska przenikalność cieplna
- okna typowe w stałej sprzedaży
- standardowe okucia z mikroszczeliną niemieckiej firmy „Siegenia”

CARBO-SAN 2
ul. Okulickiego 26
Sanok
tel. 464 19 67
fax 463 02 27

Punkt sprzedaży
Hala Targowa w Sanoku
II piętro
STOISKO NR 4
tel. 463 66 63 wew. 357



Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych S.A.
Sanok ul. Dworcowa 11A, tel. (0-13) 4644144

ZAPRASZAMY DO CENTRUM BUDOWLANEGO

OKNA VELUX
CERAMIKA SANITARNA „CERSANIT”
BATERIE UMYWALKOWE, WANNOWE I INNE
UNIMATA „GULLFIBER”
PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE
STOLARKA „WOŁOMIN”
PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE
KOTŁY I PODGRZEWACZE WODY

Jeszcze możesz skorzystać z ulgi budowlanej.

ZAPRASZAMY!

Tylko w miesiącu

LISTOPADZIE 2000 r.

PROMOCJA SPECJALNA NA:

OKNA VELUX	10%
CERAMIKA SANITARNA „CERSANIT”	10%
BATERIE UMYWALKOWE, WANNOWE I INNE	10%
UNIMATA „GULLFIBER”	10%
PANELE ŚCIENNE I PODŁOGOWE	7%
STOLARKA „WOŁOMIN”	7%
PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE	5%
KOTŁY I PODGRZEWACZE WODY	5%

USŁUGI
remontowo-budowlane
różnorodna gama
wykończenia wnętrz
0606 666 313

KARO ŻALUZJE
PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Kościuszki 31
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Bramy garażowe - Ogrodzenia
Elementy z rur giętych
„PROFIL”
Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

Internet Café



PROX

Sanok, ul. Kazimierza Wlk. 6 tel. 4642250, tel./fax 4642255
Lesko, ul. Rynek 1 tel./fax 4698844
s.c. Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 15 tel./fax 4612520

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
DMOWSKIEGO 35
464 92 84

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

MEBLE BIUROWE
renomowanych firm krajowych
gotowe lub na zamówienie
Zapraszamy na zakupy

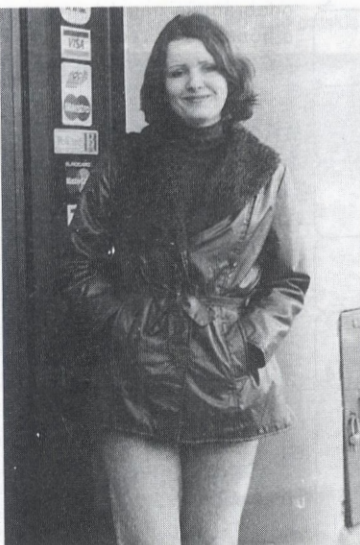
Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

**WYBUCHOWE
CENY**
KOMPUTERY Programy
KASY i SYSTEMY FISKALNE
MATERIAŁY BIUROWE, KOPIARKI
Agencja Informatyki 3A
Sanok, ul. Zamkowa 3a
tel. 464-31-13, 463-67-88
Dogodne raty • dostawy do klientów

★ REKLAMY ★ REKLAMY ★

**Rozpoznaj się
na zdjęciu**

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



**PIZZERIA
WENECJA**

ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
Realizujemy
zamówienia na telefon
z dostawą do domu - gratis

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Ośrodek
Szkolenia Kierowców
„AUTOMOBIL”

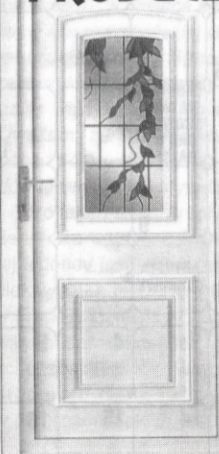
- najlepsze samochody
 - najlepszy autodrom
 - zniżka dla uczniów
- tel. 463-51-91



F.H.R. „DOSER”
Studio Radiowe
Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
 - sprzedaż płyt CD i kaset - ceny najniższe w Sanoku
 - atrakcyjną odzież
- ZAPRASZAMY!**
38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(Hala Targowa - stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC



MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
 - Okna nietypowe bez dopłaty
 - Drzwi wejściowe (21 wzorów)
 - Najlepsze wykonanie
 - Najlepsze ceny!!
- SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044

Promocja!!!

- System Alarmowy 3P 1550,- zł netto
 - System Alarmowy 3PT 1850,- zł netto
 - Antypirat telefoniczny 45,- zł netto
- Oferta obejmuje instalację Systemu na terenie Sanoka do biura lub sklepu (2-3 pomieszczenia).
Gwarancja 1 rok, koncesja MSW, faktury VAT
tel. 4632613
serwis 0605 445101

ODŚNIEŻARKI

STIGA, HONDA, MURRAY
pełna gama modeli w atrakcyjnych cenach, dobór sprzętu do potrzeb klienta, serwis, sprzedaż ratalna, profesjonalny instruktaż

PILARKI CASTOR

najlepsza jakość, dwuletnia gwarancja, serwis, duży wybór, w promocji wszystkie modele!

Zaprasza
SALON OGRODNICZY
F.H.U. MOTO-PLANT
ul. Królowej Bony
obok basenów MOSiR

Krótką rozprawa o Fliegerkompanie 3 czyli rzecz o... „latających korytach” Najjaśniejszego Pana

Kiedyś w latach wielkiej wojny 1914-1918 Austro-Węgierskie Fliegerkompanie, czyli Kompanie Lotnicze wyruszając na front ze swych stałych baz usiały tereny galicyjskie siecią polowych lotnisk. Dzisiaj to zwykle łąki, pola uprawne czy tereny obiektów sportowych, a wtedy były to tereny, gdzie huczały silniki dwupłatowych „Albatrosów” i „Brandenburgów”.

W obszarze ziemi sanockiej istniały co najmniej 3 polowe bazy lotnicze, przez które przeszła w latach 1914-1915 Cesarsko Królewska 3 Kompania Lotnicza. Spośród jednostek lotniczych właśnie Fliegerkompanie 3 można uznać za najbardziej spolonizowaną. W jej składzie w latach I wojny światowej latał m.in. polscy lotnicy – Stefan Stec, Stanisław Tomicki, Michał Solski i Franciszek Peter. Kompania ta należała do najstarszych austro-węgierskich jednostek lotniczych, a swoją bojową drogę rozpoczęła w... podsanockiej Bażanówce.

Niestety, niewielu jest świadków, którzy mogliby podzielić się wspomnieniami z jesieni 1914 r. W lotniczej szufladzie znajdują jednak relację p. Stanisława Żyłki spisana dzięki pomocy p. Justyny Żebrackiej kilka lat temu. Świadek z bażanowskiej bazy lotniczej wspominał:

„Polowa baza 3 Kompanii Lotniczej Austro-Węgier rozpoczęła służbę w Bażanówce w październiku 1914 r. (18 X – przyp. A.O.) Lotnisko znajdowało się na Morgach (przysiółek Bażanówki od strony wsi Długie) – wówczas była to własność Kazimierza Laskowskiego. Liczba samolotów wynosiła od 8 do 12. Były to bardzo lekkie dwupłatowce zbudowane z drewna i płótna umalowanego na kolor czarny lub brązowy. Zapalanie ich odbywało się popularnie „na śmigło”, przy pomocy jednego żołnierza, zaś przy starcie z tego nieutwardzonego lotniska po dwóch żołnierzy pchało samolot aż do chwili, gdy się poderwał. Samoloty z Bażanówki pełniły wyłącznie funkcję zwiadowczą. Latały tylko w dzień, a dwuosobowe załogi ustalały położenie wojsk rosyjskich, po czym wracały do bazy na noc. Żołnierze nocowali w namiotach, samoloty chyba też chowano do dużych namiotów. U mieszkańców Bażanówki te „latające koryta”, jak je

nazywano, wywoływały zarówno ciekawość jak i strach, gdyż latały po „ich niebie”. Z żołnierzami kłopotów nie mieliśmy.”

Fliegerkompanie 3 w 1914 r. po rosyjskiej ofensywie cofnięta została pod Kraków, by wiosną 1915 r. powrócić na Podkarpacie. Do dzisiaj u starszych wiekiem mieszkańców Bażanówki w obiegu znajduje się legenda o „latających korytach” ck Austro-Węgier, a dawna baza polowa jest obecnie zwykłym polem uprawnym.

Wiosną 1915 r. ofensywa gorlicka rozerwała rosyjski front i na Podkarpacie, jako lotnicze wsparcie, powróciła Fliek 3. Fotografie znalezione przez dr Krzysztofa

Obecnie teren dawnego lotniska jest własnością Jana Fuksa, właściciela firmy „FUX”, miłośnika dziejów starego Leska. Polowa baza usytuowana była na prawym brzegu Sanu, na obszernej łące tuż nad Sanem. Świadkowie tamtych dni jak przez mgłę pamiętają obrazy z wiosny 1915 r. Udało mi się ustalić, że na lotnisku ustawione były namiotowe hangary oraz że w polowej bazie były w użyciu samochody jako sprzęt pomocniczy. Teren do startu samolotów nie był utwardzony, a brak zadzwienia idealnie odpowiadał startom i lądowaniom. Fliek 3 krótko stacjonowała w Lesku, gdyż szybkość ofensywy gorlickiej



Wiosna 1915 r. baza Fliek 3 w Lesku.

Wielgusa w wiedeńskim Kriegsarchiw przedstawił namioty Fliek 3 na tie więzy fary w Lesku – wywołać mogły spore zainteresowanie wśród miłośników historii Leska. Na liście polowych lotnisk lotniczych ck Austro-Węgier z Ziemi Sanockiej figuruje więc oprócz Bażanówki – Lesko.

kiej wymagała stałej współpracy ze strony lotniczej i nadążania za szybko posuwającymi się na wschód wojskami Niemiec i ck Austro-Węgier. „Latające koryta” Fliegerkompanie 3 na przełomie wiosny i lata 1915 r. ruszyły dalej na wschód, m.in. do Brodów na Wołyniu. Obecnie z dawnego



Kraksa austriackiego dwupłatowca – prawdopodobnie Bażanówka 1914.

lotniska niezagospodarowana jest niewielką łąką, reszta terenu to stadion sportowy, stacja paliw i spory pas drzew. Grono świadków wydarzeń sprzed 85 lat czas mocno wyszczerbił i tylko pozostałe fotografie z Kriegsarchiw Wien dowodzą lotniczych korzeni bieszczadzkiego Leska.

Malowniczo położony w zakolu Sanu sanocki gród w latach 1946-1947 miał na terenie nadszańskich błoni polowe lotnisko z okresu Akcji „Wisła”. Jednakże mało kto wie, że teren nadszańskich Błoni na odcinku od Białej Góry po obecny MOSiR był lotniskiem w 1915 r. Zwykły przypadek sprawił, że udało mi się trafić na ślad najstarszych lotniczych wydarzeń z historii Sanoka, które najprawdopodobniej wiążą się z Fliegerkompanie 3. W Sanoku mieszka daleka rodzina byłego zdobywcy Atlantyku Kazimierza Kubali. Ten słynny polski lotnik, sanocki gimnazjalista, karierę lotniczą rozpoczął w siłach lotniczych ck Austro-Węgier, a w 1914 r. Przed wybuchem wojny światowej przyleciał do Sanoka niejako „w gości”. Jego samolot po raz pierwszy w historii pojawił się nad miastem i wywołując sporą sensację wylądował na tzw. „Księżych Polach” (obszar obecnej dzielnicy – tzw. Jerozolimki). Wizyta była krótka i wątpliwe jest, czy można wiązać ją z historią Fliek 3. Natomiast drugie lotnicze wydarzenie

pozwala przypuszczać, że istniał związek polowych baz tej jednostki z Leska i Sanoka. Wybitny sanocki historyk Wojciech Sołtyś, zbierając materiały do pracy „Sanok w okresie I wojny światowej”, w jednej z relacji natrafił na zapis mówiący, że gdy wiosną 1915 r. przez most na Sanie wojska austriackie szły na wschód, „... na Błoniach lądowały aeroplany”!!! Dotyczy to pościgu za pobitymi Rosjanami po gorlickim przełamaniu frontu, zaś wzmiankowane „aeroplany” mogły należeć do Fliek 3, bazującej w odległym tylko o 15 km Lesku. Brak jest dokładniejszych danych na temat tego „skrzydatego epizodu” w zakolu rzeki w Sanoku, by móc odpowiedzieć na podstawowe pytanie: Czy było to lotnisko, czy też zagospodarowana baza polowa i gdzie dokładnie była ona usytuowana? Nadszańskie Błonia ze względu na brak drzew i równy teren idealnie mogły się nadawać dla stacjonowania lotniczej jednostki.

Obecnie teren ten jest zabudowany budynkami mieszkalnymi i obiektami sportowymi i mało kto wie, że w 1915 r. z pewnością krótko bazowały tu „latające koryta” sił powietrznych ck Austro-Węgier Najjaśniejszego Pana – cesarza Franciszka Józefa.

Andrzej Olejko

Fotografie ze zbiorów K. Wielgusa

Nasze cztery kółka

Willys jeep – legendarna terenówka, protoplasta wszystkich współczesnych samochodów z napędem na wszystkie koła. Powstał w 1940 r. na zamówienie armii amerykańskiej. Podczas II wojny

armii w ramach amerykańskiej pomocy gospodarczej „Lend Lease”. Następnie, najprawdopodobniej już po wojnie „wylądował” w ośrodku górnictwa ropy i gazu w Ustrzykach Dolnych. Później, w latach pięćdziesiątych na wyprzedzący został zakupiony przez pana Antoniego Marciniaka, dzisiejszego mieszkańca Sanoka.

Po pięciu latach pojazd zmienił jednak znowu właściciela. Nowy nabywca był rolnikiem z Rogów koło Iwonicza i używał jeepa głównie do pracy w polu. Dzięki takiemu traktowaniu auto znowu zaczęło podupadać na swym „zdrowiu”. Pojazd został jednak odkupiony od rolnika przez dzisiejszego właściciela, dlatego uniknął

Jeep – nieśmiertelna legenda

światowej wstawił na wszystkich kontynentach i frontach świata. Według Melchiora Wańkowicza, polskim żołnierzom udało się zdobyć Monte Cassino dzięki pomocy m.in. właśnie willysów. Tak się dobrze składa, że jeden z tych nielicznych już dzisiaj weteranów bezdroży jest w posiadaniu pana Mariana Barana mieszkańca Załuża.

Egzemplarz ten wyprodukowany został w 1941 roku. Wyposażony jest w oryginalny czterocylindrowy, dolnozaworowy silnik o pojemności 2.1dm³ i mocy ok. 54 KM, trzybiegowa skrzynia wraz z reduktorem oraz dołączany napęd na przednią oś. Nie jest jednak do końca wiadomo, jak znalazł się w Polsce, można jednak przypuszczać, że trafił do polskiej

Oto jak dzisiaj wspomina tamte chwile – auto było w bardzo kiepskim stanie, ponieważ nie było na chodzie, do domu przywoziłem je wywrotką. Brakowało w nim kół, instalacja elektryczna była niesprawną, korpus silnika był pęknięty zaś w środku rosły pokrzywy. Dzięki temu, że miałem sentyment do willysów jeszcze z czasów wojny, nie zniechęciłem się i postanowiłem go odrestaurować. Zajęło mi to półtora roku i nie było łatwe, ponieważ już wtedy były kłopoty z oryginalnymi częściami. Oprócz tego, że jeździłem nim na co dzień, używałem go także do prac polowych zamiast traktora, a w zimie montowałem z przodu lemiesz i odśnieżałem nim drogę koło domu. Korzystałem z niego również podczas dalszych podróży.

dalszej dewastacji. Oto co o swoim willysie mówi pan Baran – kupując ten wóz kierowałem się sentymentem, ponieważ jako paroletnie dziecko jeździłem często z moim ojcem po Bieszczadach takim właśnie samochodem. Swój jeepem jeździłem już od ok. dwudziestu lat i wiąże mi się z nim bardzo wiele wspomnień i przygód. Pomimo tego, że w przyszłym roku „stuknie mu sześćdziesiątka”, to do tej pory nigdy mnie nie zawiódł. Z każdej rajdowej imprezy czy zwykłej przejażdżki w terenie zawsze wracał do domu na własnych kołach. Jednak pewnego razu w Bieszczadach po zmuśnionych próbach wjechania na stromy stok „wyleciała” panewka w silniku. Wydawało się wtedy, że to już koniec jazdy. Ale po namyśle wraz z kolegą zastosowaliśmy starą „radziecką” metodę z czasów II wojny światowej – w miejsce panewki wpasowaliśmy kawałek świnińskiej skóry. Dzięki temu jeep dojechał do Sanoka. Za każdym razem, kiedy siadam za jego kierownicą czuję więź łączącą mnie z tą maszyną. Uważam, że pomimo konstrukcji sprzed ponad pół wieku willysy w klasie samochodów terenowych jest nadal żywą legendą.

Po takim stwierdzeniu należy jeszcze dodać, że współczesnym kontynuatorem tej legendy jest jeep wrangler. Natomiast ciekawostką jest także fakt, że obecnie w Francji można nabyć fabrycznie nowego willysa. Samochody te składane są z części pozostałych z dawnych lat licencyjnej produkcji. Cena takiego auta wynosi w przeliczeniu ok. 70.000 zł.

Marek Tutak



Pora na „zimówki”

Powoli nieuchronnie zbliża się zima, temperatury stają się coraz niższe. Powinniśmy więc pomyśleć o zmianie opon letnich na zimowe. Badania pokazują, że na suchych nawierzchniach w temperaturze poniżej 7 °C „zimówki” w porównaniu z oponami letnimi zapewniają większą elastyczność i lepszą przyczepność. Dzieje się tak dlatego, że do produkcji opon zimowych używa się mieszanki z wyższą zawartością naturalnego kauczuku. Z kolei dodatek krzemionki powoduje, że „zimówki” wolniej się ścierają i osiągają przebiegi podobne do opon letnich. Natomiast na mokrych nawierzchniach głębokie rowki bieżnika zmniejszają ryzyko powstania klina wodnego tzw. aquaplaningu. Nowoczesne „zimówki” posiadają specjalne kanały ułatwiające odprowadzanie powietrza spod toczącego się koła. „Zimówka” ma bardzo charakterystyczną budowę. Solidne klocki pokryte są licznymi nacięciami tzw. lamelkami. Dzięki temu podczas jazdy po śniegu, na styku opony z nawierzchnią, pod naciskiem masy auta, nacięcia rozchylają się „szczypiąc” śnieg. Droższe opony zimowe mają z reguły kierunkowy bieżnik. Oznacza to, że należy je założyć na koła tylko w jedną stronę – zaznaczoną strzałką. W samochodach przednionapędowych kierunkowe „zimówki” można założyć na tylne koła odwrotnie. Zabieg taki skraca drogę hamowania na śniegu. Do kompletu opon zimowych warto nabyć drugi. Ze względu na znaczne zasolenie dróg zimą, fachowcy doradzają felgi stalowe. Także podczas przechowywania opon obowiązują pewne zasady. I tak opony bez obręczy należy „trzymać” w pionie, natomiast osadzone na felgach zawsze w poziomie. Konieczność stosowania „zimówek” udowadniają liczne testy. Pokazują one m.in., że używanie opon letnich w warunkach zimowych powoduje wydłużenie drogi hamowania nawet o połowę.

Marek Tutak



Fot. MOTOR nr 48 (2372)

SZWAGIER MEBLE

**PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE**
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

**Oferujemy meble
na zamówienie**

Nie musisz być bogaty –
„Szwagier” sprzedaje
NA RATY!

tel. 463-78-98
Adres: Sanok, Grzegorza 2
3 miesiaca
Termin zapłaty:
1 miesiac
Czas trwania kursu:
Zwrócić koszty szkolenia
stwarzamy możliwość
jako jedyny ośrodek

“WAREX”
Centrum szkolenia kierowców

Studio Nagrań „Manek”

Nowe usługi:

- kopiowanie płyt CD
- przegrywanie z kaset na CD
- z płyt gramofonowych na CD
- kopiowanie kaset video

tel. 4631620, 0601 792746

KURSY KOMPUTEROWE

**STANDARDOWE
DLA NAUCZYCIELI**
Inne...

Agencja Informatyki 3A

Sanok, ul. Zamkowa 3a
(Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)

Zapisy i informacje –
tel. 464-31-13, 463-67-88



**Nie daj się DOGONIĆ fiskusowi
!!! LEASINGUJ !!!**

Leasingując samochód, dowolną maszynę
lub urządzenie masz jedyną w tym roku
szansę zmniejszenia podatku dochodowego
Oferujemy najbardziej atrakcyjne warunki
leasingu - dlatego jesteśmy liderem na rynku

Leasing 0 %

www.efl.com.pl efl@ks.onet.pl tel: 46 40200

Restauracja ZASANIE s.c.

ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91

zaprasza na zabawę
ANDRZEJKOWĄ

25 listopada 2000 r.
od godz. 20⁰⁰.

Zarząd Gminy Komańcza

informuje, że wykazał do sprzedaży w drodze:

- 1) nieograniczonego przetargu ustnego – działkę Nr 104 o pow. 0,36 ha położoną w Kulasznie (teren budowlany)
- 2) bezprzetargowej na rzecz Parafii Rzymsko-Katolickiej w Komańczy – działkę nr 99/6 o pow. 0,0873 ha położoną w Dołżycy (teren budowlany).

Szczegółowe informacje – tablica ogłoszeń U.G. w Komańczy lub pod tel. 4677018.

Zarząd Miasta Sanoka

informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży (jedna działka budowlana) w drodze przetargu. Wykaz wywieszono od 20.11. do 12.12.2000 r.

FOTO-STUDIO-KOLOR ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Rozporządzenie porządkowe Nr 197/00

Wojewody Podkarpackiego

z dnia 13 października 2000 r.

**w sprawie ograniczenia obrotu i używania artykułów
pirotechnicznych na terenie województwa podkarpackiego.**

Na podstawie art. 40 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie (Dz. U. Nr 91, poz. 577 ze zm.) w celu ochrony bezpieczeństwa mieszkańców województwa oraz zapewnienia porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego zarządza się co następuje:

§ 1

Wprowadza się zakaz sprzedaży artykułów pirotechnicznych osobom poniżej osiemnastego roku życia.

§ 2

1. Wprowadza się zakaz używania artykułów pirotechnicznych w miejscach publicznych na terenie województwa podkarpackiego.
2. Zakaz, o którym mowa w ust. 1 nie obowiązuje w dniu 31 grudnia 2000 r. oraz w dniu 1 stycznia 2001 r., a także organizatorów imprez artystycznych, rozrywkowych i masowych, którzy organizując takie imprezy zgodnie z obowiązującymi przepisami uzyskali zgodę od właściwych miejscowo komendantów powiatowych Policji i Państwowej Straży Pożarnej na użycie artykułów pirotechnicznych.

§ 3

Zakazy, o których mowa w § 1 i § 2 nie dotyczą wyrobów pirotechnicznych zabawkowych, takich jak: kapiszony dziecięce, bombki pirotechniczne, ognie choinkowe i korki pirotechniczne oznaczone symbolami 24.61.14 - 00.51 do 24.61.14 - 00.54 wg Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług (PKWiU).

§ 4

Kto narusza zakazy określone w § 1 i § 2 podlega karze grzywny wymierzonej na zasadach i trybie określonym w prawie o wykroczeniach.

§ 5

1. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w środkach masowego przekazu oraz przez rozplakatowanie i obowiązuje do dnia 10 stycznia 2001 r.
2. Rozporządzenie podlega opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

WOJEWODA PODKARPACKI
Zbigniew Sieczko

KOMUNIKAT

z dnia 24 listopada 2000 r.

Zarząd Miasta Sanoka zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. Nr 15 poz. 139 z dnia 22 stycznia 1999 r. z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 2000 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej (pokój nr 64) Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1 odbędzie się Sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie

uchwalenie:

- > MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBEJMUJĄCEGO CZĘŚĆ OBSZARU POŁOŻONEGO W DZIELNICY BŁONIE I POSADA, W SANOKU.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie

ogłasza przyjęcia na studia podyplomowe
„Informatyka w kształceniu”
dla absolwentów wszystkich kierunków

- > Nauka trwa trzy semestry a absolwenci uzyskują uprawnienia do nauczania przedmiotu informatyka.
- > Zajęcia będą odbywać się w Zespole Szkół Technicznych w Sanoku, ul. Stróżowska 16.
- > Podania należy składać do 15.01.2001 r. w ZST Sanok pokój nr 18.
- > Rozpoczęcie zajęć nastąpi 15.02.2001 r.
- > Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela sekretariat Zespołu Szkół Technicznych w Sanoku, ul. Stróżowska 16, tel. (013) 463-04-48.

Rektor
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Rzeszowie

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg ustny ograniczony

**na wyłonienie nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa
do lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 38,60 m² położonego
na parterze w budynku przy ul. Sadowej 34/2 w Sanoku.**

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne chcące nabyć ww. lokal. Cenę wywoławczą ustala się na kwotę 800 zł za 1 m² powierzchni użytkowej mieszkania tj. 30.880 zł.

Przetarg odbędzie się 13 grudnia 2000 r. o godz. 10.00 w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” przy ul. Traugutta 9 w Sanoku.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. kwoty 3.088 zł w kasie Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku – pokój nr 403 (IV piętro) **do 13 grudnia 2000 r. do godz. 9.00.**

Osoba wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu do 7 dni od dnia przetargu, tj. do 22 grudnia 2000 r. Kwota wadium wliczona jest w kwotę ustaloną w przetargu.

W przypadku nie wpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie, osoba wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego mieszkania, a wpłacone wadium przepada.

Osobom, które nie wygrały przetargu zwrot wadium następuje w dniu 13 grudnia 2000 r. w kasie SSM po godz. 13.00.

Równocześnie Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego
na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**

Oznaczone numerem:

38 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 38 wynosi: **522,00 zł** (słownie: pięćset dwadzieścia dwa złote 00/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 34 (II piętro) **najpóźniej do 4 grudnia 2000 roku do godziny 12.00.**

Uwaga!!!

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Przetarg odbędzie się 5 grudnia 2000 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie do oglądania w dniach 1 i 4 grudnia 2000 r. w godzinach od 8.00 do 12.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zwinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.



NAJWIĘKSZY SKLEP RTV - AGD

Super ceny! Pralka Whirlpool* + mikrofalówka gratis! **W SANOKU**

AGD RTV Audio Hi-Fi
SIĘC DOBRYCH SKLEPÓW

STUDIO MEBLOWE Pn-Pt 9.30 - 17.30 Sob 9.00 - 13.30

* dotyczy pralek z wsadem od góry



PAWILON HANDLOWY
Sanok - Dąbrówka
(przy trasie wylotowej na Krośno)
tel. 46 47 146



Panu Bogusławowi Frączkowi na jesienne wieczory do przemyslenia

Motto: „Grunt to dobre mniemanie o sobie.
Gorzej jak postrzegają to inni.”

Po ukazaniu się w „Tygodniku Sanockim” z 27 października Pańskiej wypowiedzi będącej reakcją na wcześniejszą notatkę opatrzoną podpisem „Też wierzący” postanowiłem sięgnąć po pióro. Tym bardziej, że w tym czasie otrzymałem też kilka telefonów od Pańskich znajomych i nie tylko. Tak więc mam nadzieję, że będę wyraziłem nie tylko swojej opinii w poruszonej przez Pana sprawie. Opinii zupełnie odmiennej.

Każde społeczeństwo żyje według określonych norm moralnych, niezależnie od tego czy są to normy ustalane przez Kościół czy przez inne autorytety. W związku z moją poprzednią i obecną pracą mam dosyć częsty kontakt z ludźmi, mam też pewne doświadczenie życiowe. Stąd też wiem, że nie ma ludzi idealnych. Każdy z nas ma swoje ułomności, nie wyłączając i mojej osoby. Pan natomiast przedstawia

siebie jako człowieka bez skazy, samotnego w swojej szlachetności, otoczonego ze wszech stron wszelkiego rodzaju złem.

Nieważne są dla Pana tak oczywiste fakty jak wyniki wyborcze Pana Aleksandra Kwaśniewskiego i Pana Mariana Krzaklewskiego. Te wyniki pokazały, że dla mnie i wielu moich rodaków obecny Prezydent jest autorytetem. A godny podkreślenia jest fakt, że po raz pierwszy w historii naszego kraju społeczeństwo głosowało tak jednoznacznie. Uważam, że w swej pierwszej kadencji obecny Pan Prezydent nie przyniósł mi wstydu w takim stopniu jak poprzednik. Jeżeli my jako obywatele nie nauczymy się szacunku do samych siebie i do naszych reprezentantów nie możemy oczekiwać szacunku od innych.

Nie trzeba być zdeklarowanym Katolikiem, aby wiedzieć, że zjawiska takie jak narkomania, alkoholizm czy pomografia są

społecznie szkodliwe i należy ich unikać, przeciwdziałać im, zwalczać, a młode pokolenie przed takimi plagami chronić.

Zastanawiam się też, kto dał Panu prawo mówić, że całe społeczeństwo polskie, z wyjątkiem Pana oczywiście, osiągnęło moralne dno. Dlaczego obraża Pan ludzi, którzy chociaż mają inne poglądy żyją zgodnie z prawami moralnymi? Czy wszyscy, którzy mają odmienne od Pana poglądy, inne zdanie nie są Polakami? Jeżeli tak, nie dziwi mnie Pańskie stwierdzenie, że cyt. „w kwestii moralnej społeczeństwo sięgnęło prawdziwego dna”.

„Bardzo gruntownie przeanalizowanie swojego postępowania” przynosi korzyści – zgadzam się z Panem – gdyż wyuczenie się w dzieciństwie Dziesięciorga Przykazań nie zawsze oznacza ich zrozumienie i co najważniejsze – stosowanie w życiu codziennym.

Polecałbym Panu gorąco przestudiowanie Dekalogu, zwłaszcza drugiego, szóstego, ósmego i dziewiątego Przykazania.

Na koniec pozdrawiam Pana, życzę takiego dobrego samopoczucia jakiego Pan zaprezentował i niech Pan wszystkimi Zmysłami Chłonie Naszą rzeczywistość

Jan Biega

(Zachowaliśmy pisownię oryginału)

Inna optyka

W związku z artykułem „U okulisty” zamieszczonym w „Tygodniku Sanockim” z dnia 17 listopada 2000 r., opisujących relacje Pana Andrzeja Zajdla dotyczącej pracy Poradni Okulistycznej przy ul. Błotnie w Sanoku pragnę poinformować o wynikach przeprowadzonego postępowania wyjaśniającego w tej sprawie.

1. Dziecko Pana A. Zajdla było badane w Poradni Okulistycznej w dniu 1.08.1996 r. i miało wyznaczone badanie kontrolne za 6 miesięcy. Pan Zajdel nie wyraził zgody na proponowany termin i żądał natychmiastowego badania, a jako argument podał, że w tej chwili dysponuje wolnym czasem. Taki system organizacji zdrowotnych świadczeń specjalistycznych daje możliwość zapewnienia pacjentowi odpowiedniego komfortu związanego z wizytą u lekarza, a także pozwala zaplanować niezbędny okres czasu potrzebnego na udzielenie porady przez specjalistę.

2. Pan Antoni Zajdel zgłosił się z dzieckiem celem zarejestrowania w Poradni Okulistycznej około godz. 15.00 w dniu 8.11.2000 r., a więc po 4 latach od wyznaczonego terminu.

3. Lekarz okulista w tym dniu miał zarejestrowanych 38 pacjentów, pacjenci byli rejestrowani na określone godziny, zgodnie z wymogami Podkarpackiej Kasy Chorych. Pacjenci ze schorzeniami „nagłymi” (np.: urazy oka, ciała obce w oku) są przyjmowani w trybie natychmiastowym, bez ograniczeń.

4. Lekarz okulista zaproponował Panu A. Zajdłowi termin przyjęcia w dniu 4.12.2000 r.

Cała ta niezręczna sytuacja powstała, moim zdaniem z powodu braku należytej informacji o reformie opieki zdrowotnej. Reforma ta narzuca na służbę zdrowia, między innymi obowiązek – w miarę możliwości – rejestrowania na określone dni i godziny wizyt w poradniach specjalistycznych. Istnieje również możliwość telefonicznej rejestracji bez konieczności osobistego zgłoszenia się w przychodnię. Jednak czasami skutkować może chwilowymi „przestojami” w przyjmowaniu chorych, ponieważ różny jest czas

udzielania porad różnym pacjentom a także w przypadku nie zgłoszenia się pacjenta na wcześniejszy umówiony termin.

Często, nawet w prywatnych rozmowach porównujemy działalność naszej służby zdrowia do opieki zdrowotnej w krajach zwanych zachodnimi. Moim zdaniem to porównanie w przypadku poradni specjalistycznych wypada na naszą korzyść. Na przykład w Wielkiej Brytanii czas oczekiwania na wizytę w poradni okulistycznej wynosi kilka miesięcy i podobnie w innych krajach Europy Zachodniej i w USA

Z poważaniem

p.o. Z-ca Dyrektora ds. Lecznictwa
lek. med. Bogusław Bończak

Zapomniane osiedle?

W poprzednim numerze „Tygodnika Sanockiego” zamieściliśmy list mieszkańców osiedla wojskowego, które po reformowaniu sanockiej jednostki wojskowej praktycznie zostało pozabawione gospodarza. Zawarte w liście zarzuty skierowano głównie pod adresem starosty. Dziś prezentujemy wypowiedź Edwarda Olejki na powyższy temat.

– Wojsko wybudowało to osiedle i wojsko płaciło za jego utrzymanie. Dziś wojska już nie ma. Budynki mieszkalne przejęło miasto, ale ulice są jeszcze własnością Skarbu Państwa. Jako starosta sprawuję pieczę nad tym mieniem, co nie oznacza, że środki na utrzymanie wewnątrzosiedlowych ulic mają pochodzić z powiatowego budżetu. Nie ma o tym mowy. Gdybym przeznaczył na ten cel choćby złotówkę, naruszyłbym dyscyplinę budżetową, do przestrzegania której jestem zobowiązany.

Autorzy listu prezentują socjalistyczne nawyki. Liczą na to, że ktoś sfinansuje im oświetlenie, sprzątnięcie i odśnieżanie. To się już skończyło i dziś nikt nie będzie za to płacił z budżetu państwa. Ja sam wybudowałem dom, za własne pieniądze go utrzymuję, sprzątam teren i wykaszam trawę na ulicy, która jest własnością miasta. Dbam, by nie była zarośnięta trawą i zaśmiecona.

Jeśli chodzi o sprawę oświetlenia – wyłączyliśmy je na terenie całej byłej jednostki z powodu horrendalnie wysokich rachunków za energię, na płacenie których nie mamy pieniędzy. Jeśli miasto zagwarantuje nam refundację kosztów, oświetlenie zostanie z powrotem włączone. Nieprawdą jest natomiast twierdzenie w liście stwierdzenie, że SPGM zwracał się do nas z jakkolwiek propozycją w sprawie oświetlenia. Nie otrzymaliśmy żadnego pisma na ten temat ani od SPGM, ani od władz Sanoka, ani od samych zainteresowanych. Mieszkańcy powinni zwrócić się do miejskich władz o komunalizację tego terenu, tylko wtedy będą mogli liczyć na budżetowe środki.

Nie ma w tej chwili przeszkód, by teren ten został przekazany na rzecz miasta – o ile mi wiadomo – władze Sanoka wystąpiły już z takim wnioskiem do wojewody podkarpackiego. Odbywa się to jednak poza nami i nie wiem, na jakim etapie obecnie się znajduje.

O wypowiedź poprosiliśmy również wiceburmistrza Stanisława Czernka.

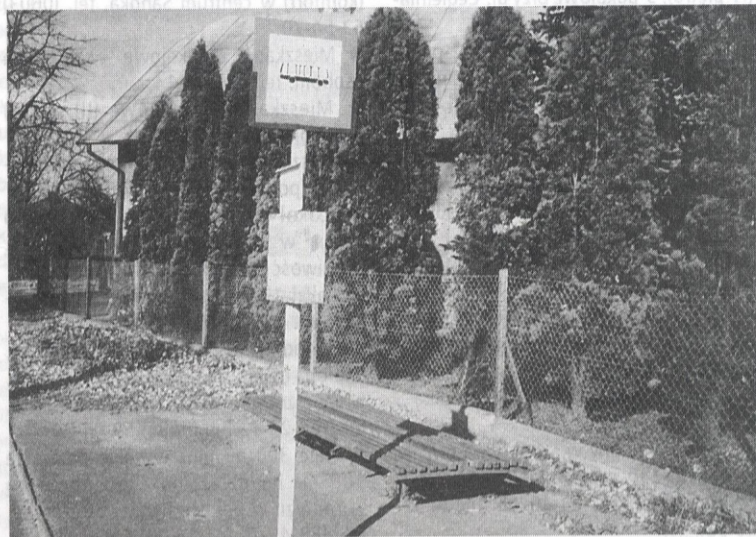
– Ulica Wyspiańskiego – ale tylko do zakrętu – należy do miasta, podobnie jak budynki mieszkalne na osiedlu wojskowym, które przejęliśmy na własność. Ich administracją zajmuje się SPGM. Drogami na terenie byłej jednostki wojskowej, a więc również i osiedla mieszkaniowego, opiekuje się natomiast starosta, który w imieniu Skarbu Państwa odpowiada za ich utrzymanie. Wystąpiliśmy o komunalizację tych dróg, ale formalnie jeszcze ich nam nie przekazano. Kiedy wszystkie procedury zostaną zakończone – komunalizacja znajduje się już w końcowej fazie – wtedy również i te drogi znajdą się pod naszym zarządem. Po przejściu zapoznamy się ze stanem sieci energetycznej – jeśli kable i słupy będą w porządku, oświetlenie zostanie przywrócone. Jego koszty pokryje miasto, podobnie jak koszty sprzątnięcia czy odśnieżania. Nie wiemy, w jakim stanie znajdują się nawierzchnie dróg na tym terenie. Na żadne poważniejsze remonty w przyszłym roku nie można jednak liczyć, nie będzie na to po prostu pieniędzy w budżecie. Nie oznacza to, że mieszkańcy zmuszeni będą jeździć po dziurach. Te zostaną załatwane w ramach remontów bieżących.

Wysłuchała: /jot/

Sygnaly Czytelników

Walka z żywiołami

W poprzednim tygodniu otrzymaliśmy od pana **Zdzisława Witka** sygnał dotyczący braku zadania przystanku przy ul. Lipińskiego koło cmentarza. Nasz czytelnik twierdzi, że kiedyś był tam przystanek tego typu, lecz niedawno został rozebrany. Pozostały po nim tylko ławki i rozkład jazdy. Dodajmy, że miejsce to narażone jest na silne oddziaływanie wiatru, a z racji bliskości cmentarza, z przystanku korzysta wiele osób. O wyjaśnienie, dlaczego ludzie czekający na tym przystanku zostali wystawieni na „walkę z żywiołami”, zwróciliśmy się do **Zdzisławy Kołodziejczyk** – naczelnika wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska. – *Powodem rozebrania przystanku był zły stan techniczny, zagrażający bezpieczeństwu jego użytkowników. Z kolei ewentualny remont był nieopłacalny. Nowy zadaszony przystanek stanie w tym miejscu, ale ze względu na wyzerpanie tegorocznych funduszy, dopiero w przyszłym roku*. Sposób podejścia do sprawy przypomina nam przysłowiowe „wylanie dziecka z kąpielą”, w efekcie czego oczekiwanie na MKS przy cmentarzu na Posadzie podczas jesiennej słyty lub zimowej zamieci stanie się prawdziwą udręką. A chyba nie o to chodziło....



Na Dworcowej nadal bez zmian

W związku z bardzo krytycznymi uwagami mieszkańców naszego miasta dotyczącymi stanu ul. Dworcowej zwróciliśmy się do **Antoniego Wielgusa** dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg. Dowiedzieliśmy się od niego, że w najbliższym czasie nie jest przewidziana całkowita przebudowa tej drogi. Najprawdopodobniej powodem takiej decyzji są nieoficjalne plany wykluczenia tej ulicy jako jednej z głównych arterii w Sanoku. Na razie jedyną czynnością przeprowadzaną tam okresowo jest łatanie dziur w nawierzchni. Przy okazji zapytaliśmy także o przygotowanie służb drogowych do nadchodzącej zimy. *Jak na razie dysponujemy wystarczającą ilością mieszanki do posypywania dróg, plugi i piaskarki również są gotowe do pracy. Jednak podczas wyjątkowo obfitych opadów odśnieżanie ulic będzie ze względów ekonomicznych przerywane. Wszystkim kierowcom proponuję założenie opon zimowych. Po takiej wypowiedzi możemy właściwie chyba spać spokojnie, a jednocześnie prosić Boga o niezbyt obfite opady.*

(mt)

Jak nie olej, to żyłka

– *Wróciłem do domu samochodem obryzganym olejem. Dlaczego? Na skrzyżowaniu ulic Przemyskiej i Lwowskiej najechałem na – jak przypuszczam – butelki wypelnione olejem. Usłyszałem dziwny odgłos, jakby brzęk tłuczonego szkła. Na wszelki wypadek następnego dnia oddałem auto do przeglądu i okazało się, że olej na pewno nie pochodził z wozu. Sądząc po ilości pozostawionego oleju, to musiały być co najmniej dwie butelki. Pewnie zabawili się w ten sposób znużeni smarkacze. Wybrali weekend, było ciepło, wiadomo więc było, że ruch na drodze będzie duży – mówi zbulwersowany czytelnik.*

Jeden z czytelników poinformował nas również, że na tym samym skrzyżowaniu był świadkiem próby przeciągnięcia przez nastolatków przez jezdnię żyłki, tuż nad poziomem ulicy. – *Na szczęście udaremniłem tę próbę, ale kto wie, czy młodzieńszkom nie udało się innym razem, tylko pewnie nie każdy kierowca pomyśli, by zgłosić taki fakt na policji – przypuszcza nasz rozmówca.*

Sanocka policja nie odnotowała dotąd zgłoszeń o celowym pozostawieniu na drodze oleju czy przeciągniętej przez ulicę żyłki. – *Dziwi się, dlaczego czytelnicy nie zgłosili tych incydentów na policji. Tak samo było w przypadku zniszczenia przez wandalów stołów do tenisa na Błoniach – zgłoszenie dotarło wprawdzie, ale zbyt późno. Abyśmy mogli interweniować skutecznie, bardzo prosimy na przyszłość o zgłoszenia – apeluje za nas naszym pośrednictwem podinspektor Stanisław Hadam, rzecznik prasowy sanockiej KPP.*

Imprezowa mizéria

– *Dlaczego sanockie obchody Święta Niepodległości ograniczyły się w tym roku jedynie do imprezy zorganizowanej przez Ligę Ochrony Przyrody? Pomijam oczywiście oficjalne uroczystości, których nie można traktować jako rozrywki. Przy każdej okazji organizuje przeróżne imprezy Lesko, jeszcze częściej robią to Ustrzyki Dolne. A u nas – sadzenie drzewek w Święto Niepodległości... – ubolewa czytelniczka.*

Nie wiemy, czy naszą rozmówczynię takie wyjaśnienie zadowoli, ponieważ wyraźnie nie spodobała jej się formuła imprezy zorganizowanej na skwerku przy Miejskiej Bibliotece Publicznej. Niemniej przypominamy, że organizatorami tej uroczystości były obok LOP Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe oraz Bractwo Rycerzy Ziemi Sanockiej. I nie było to „sadzenie drzewek”, lecz impreza łącząca Święto Niepodległości z obchodami 850. rocznicy pierwszej pisemnej wzmianki o Sanoku. Owszem, posadzono trzy drzewa, dość nietypowe zresztą, ale też nadano im imiona, uwiecznione na tabliczkach. Poza tym pierwsza wzmianka o Sanoku została zacytowana na gładzie usytuowanym pośród posadzonych drzewek. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze, jednak czytelniczka zgłosiła sygnał przed jego wydaniem.

(s)

GIEŁDA MUZYCZNA

W niedzielę 10 grudnia, w barze bistro przy ulicy Lipińskiego 26 (naprzeciw postoju taksówek przy dworcu autobusowym) odbędzie się giełda muzyczna. Mille widzianki są nie tylko kolekcjonerzy płyt i kaset, ale także ci, którzy chcą sprzedać, czy kupić sprzęt muzyczny. Giełda trwać będzie od godz. 11.00 do 13.00. Wstęp wolny.

(b)

Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A. Rejon Energetyczny w Sanoku

ul. Lipińskiego 138

ogłasza przetarg nieograniczony

na wybór Wykonawców robót, którzy w 2001 roku będą realizować projekty budowlane i roboty budowlano-montażowe mające na celu wykonanie przyłączy i sieci elektroenergetycznych niskiego napięcia.

Specyfikację przetargową dotyczącą istotnych warunków przetargu można otrzymać w siedzibie Rejonu Energetycznego w pokoju nr 12 w godzinach od 8.00 do 14.00.

Oferty zgodne ze specyfikacją przetargową należy złożyć do 14 grudnia 2000 r. do godz. 9.00.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 50 m² (II piętro) na os. Słowackiego oraz garaż murowany przy ul. Heweliusza, tel. 463-77-03 lub 463-31-61 wew. 35.
- ★ Mieszkanie własnościowe 36 m² przy ul. Lwowskiej, tel. 464-06-24 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (IV piętro), 3-pokojowe przy ul. Cegielnianej 18, tel. 463-39-32.
- ★ Mieszkanie 51 m² (IV piętro), 2-pokojowe, duży balkon, przy ul. Rzemieślniczej. Cena ok. 55.000 zł, tel. 467-50-41 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 54 m² (IV piętro) przy ul. Mickiewicza 6 (centrum) – lub zamienię na większe w Sanoku, tel. 463-60-95 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 57 m² (III piętro), tel. 463-50-79 (po 18.00).
- ★ Pilnie mieszkanie własnościowe 72 m² (III piętro) na os. Błonie. Cena do uzgodnienia, tel. 464-36-35.
- ★ Dom murowany w Sanoku z działką 5,25 m², tel. 463-02-78.
- ★ Dom murowany w Srogowie Górnym, ciągnik C-330 oraz opła omegę 2.3 D (1990/91), tel. 462-64-40 lub (0604) 32-00-52.
- ★ Dom drewniany w Jaćmierzu, tel. 467-30-83.
- ★ Z powodu wyjazdu – nowy dom 200 m² na działce 10 a w Sanoku, tel. 467-21-37.
- ★ Nowy dom komfortowo wykończony, w atrakcyjnym miejscu Sanoka, tel. 463-24-57 (po 20.00).
- ★ Szeregówkę (stan surowy zamknięty) w Sanoku, tel. 464-40-01.
- ★ Działkę budowlaną 1,32 ha na każdej działalności, 10 km od Krosna, tel. (0604) 22-42-40.
- ★ Działki budowlane po 10 a w Nowosielcach koło stacji kolejowej, tel. 467-23-27 lub (032) 623-37-22.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu przy drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Atrakcyjną działkę rekreacyjno-wypoczynkową nad rzeką San w Załużu koło Sanoka, tel. 467-41-18.
- ★ Działkę budowlaną 14 a oraz pole rolne około 70 a lub zamienię na mieszkanie własnościowe, tel. 463-34-96.
- ★ Tanio, działkę 10 a w Czerteżu, tel. 464-32-88.
- ★ Działkę 10 a z domkiem o pow. 35 m² położoną na końcu ul. Płowieckiej za potokiem, tel. 464-91-15.
- ★ Działkę budowlaną 0,7 ha pod Sanokiem, tel. (0601) 85-18-18.
- ★ Działkę budowlaną, tel. 464-41-07.
- ★ Działkę budowlaną przy trasie Sanok – Zagórz, tel. 467-53-28 (wieczorem).
- ★ Działki budowlane, uzbrojone, od 9 do 18 a przy drodze głównej, na granicy Sanoka. Doskonale miejsce na dom, działalność handlową i usługową oraz reklamę, tel. (0605) 78-86-27 (8.00-18.00).
- ★ Garaż murowany 20 m² przy ul. Sadowej, tel. 463-67-80.
- ★ Garaż własnościowy przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ Tanio garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-11-99 (po 16.00) lub (0602) 43-48-09.

Kupię

- ★ Mieszkanie w cenie do 40.000 zł, tel. 463-11-08.
- ★ Dom do 150 m² w Sanoku, tel. 464-87-56.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 57 m², wyremontowane, dla osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią (komfort) w centrum Sanoka, tel. (0603) 63-54-70.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe – samotnym osobom, tel. 462-11-14.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe (III piętro) w Sanoku, tel. 464-17-81.
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 463-26-53 (po 18.00).
- ★ Lokal użytkowo-handlowy około 250 m² w Sanoku przy ul. Zamkowej 17. Możliwość podziału, tel. 463-52-81.
- ★ Lokal 16 m² na II piętrze Hali Targowej, tel. 464-39-79.
- ★ Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon, (może być na inną działalność), w Sanoku-Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.
- ★ Hałę 300 m² plus wysokie poddasze 300 m² na działalność gospodarczą w Zagórz w pobliżu Remizy Strażackiej, tel. 463-45-79 (po 16.00).
- ★ Kiosk 20 m² w dobrym miejscu w Sanoku, tel. 463-27-47 (po 16.00).
- ★ Tanio, na dłuższy okres pomieszczenie 20 m² z przeznaczeniem na usługi, przy ul. Kościuszki, tel. 464-97-80.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Poloneza 1.5 (1988), po remoncie silnika, dodatkowe pasy bezpieczeństwa, stan dobry. Cena 2500 zł do negocjacji, tel. 463-68-15.
- ★ Cinquecento 900 (1996), przeb. 35 tys. km, kolor bordo metalik, tel. 463-27-62.
- ★ Mazdę 323 FGT 16 V 1.8 (1989), kolor czerwony metalik, szyberdach, alufelgi, wspomaganie, elektryczne szyby, lustro, tel. 463-17-16 (po 16.00).
- ★ VW golfa III (1996), kolor srebrny metalik, tel. (0601) 16-27-67.
- ★ VW scirocco GT 1.6 (1978), kolor fioletowy, radio, alufelgi plus koła zimowe, zawieszenie sportowe, stan dobry, tel. 464-91-15.
- ★ Forda mondeo 1.9 GTDI (XII/1994), z bogatym wyposażeniem, tel. 463-40-42 lub (0604) 53-33-12 (po 16.00).
- ★ Poloneza caro 1.6 GLI (1996), przeb. 51 tys. km, instalacja gazowa oraz opony zimowe Michelin 175/70 R 13, tel. 463-02-86.
- ★ Wartburga (1987), tel. (0602) 43-42-75 (pn.-pt.).
- ★ Skodę 105 L (1984) – cena 1.500 zł, części do skody (nowe i używane) oraz fiata 126 p (1984), wiad. Trepcza, ul. Glinice 50.
- ★ VW golfa II 1.6, 5-drzwiowy, stan b. dobry, cena 12.900 zł, tel. 462-22-45.
- ★ Fiata uno (1994), przeb. 80 tys. km, cena ok. 11.500 zł, tel. 467-53-94.
- ★ Skodę 120L (1988), kolor czerwony, tel. 467-56-11.
- ★ Forda festivę 1.3 (1988), cena ok. 5.000 zł, tel. 463-30-34.
- ★ Poloneza caro 1.5 (1991/92), instalacja gazowa (na gwarancji), przeb. 90 tys. km, tel. 463-22-64 lub (0604) 83-43-34.

- ★ Poloneza trucka 1.6, 2-osobowy, kolor biały, instalacja gazowa, cena 8.900 zł, tel. (0601) 66-81-91 lub 463-40-61 (po 16.00).
- ★ Forda fiestę 1.1 (1991), cena do uzgodnienia, tel. 464-15-85 (po 18.00) lub (0602) 30-06-52.
- ★ VW passata combi 1.6 D (1984), stan b. dobry oraz VW passata combi 1.6 benzyna (1995), stan idealny, tel. (0601) 98-22-46 lub 465-41-13 (do 16.00).
- ★ Peugeot 305 SX 1.6 (1985), kolor szary metalik, garażowany, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 463-76-56.
- ★ Opla astrę 1.6i, kat. (1997), przeb. 32 tys. km, kolor zielony metalik, bogate wyposażenie, tel. 462-41-61 lub (0605) 46-49-89.
- ★ VW passata 1.6 D (1985), tel. 463-06-10.
- ★ Poloneza 1.6 (1995), stan b. dobry, cena 6.400 zł, wiad. Grabownica, tel. (0606) 26-01-67.
- ★ Tanio renaulta trafica (1985) oraz fordę fiestę (1980), tel. 463-42-21 (po 19.00).
- ★ Poloneza trucka 1.9 D (1994/95), tel. 464-90-11 lub (0604) 26-68-12.
- ★ Fiata 126p (1980) stan dobry, wartburga combi (1987) oraz opła kadetta combi (1986) z Niemiec na części, tel. 467-20-10.
- ★ Żuka A 075 D osobowo-towarowy (1992), po remoncie. Cena do uzgodnienia, tel. 463-67-91.
- ★ Ciągnik LKT do zrywki drewna, tel. 469-25-60 lub (0502) 23-45-20.
- ★ Komplet kół – VW, audi 195 x 70 x 14, opony zimowe – niska cena, lub same opony oraz bagażnik, tel. 464-97-80.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Patelnię elektryczną PE-015, tel. 464-18-29.
- ★ Pilnie numer telefonu, tel. 464-81-39 (po 17.00).
- ★ Antyczny kredens, zegar i obraz, tel. 463-57-53.
- ★ Zakład produkcji spożywczej, pełna dokumentacja, zezwolenia, wyposażenie, rynek zbytu, z prawem do wynajmu lokalu, tel. 463-34-35 lub (0605) 26-98-29.
- ★ Maszyny stolarskie oryginalne: grubościówkę (szer. 65 cm), wyrówniarę (dł. 3 m), wyrzynarkę, tel. 467-51-14.
- ★ Nowe okna drewniane (5 szt. o wym. 1,20 wys., 1,50 szer.), uchylne, próżniowe, tel. 462-22-70 (wieczorem).
- ★ organy Casio CTK 100, stan idealny, cena 270 zł, tel. 469-87-03 (po 16.00).
- ★ Mini wieżę Panasonic – 150 zł, korektor Technics – 350 zł, motor ETZ 150 – 600 zł, tel. 463-16-20 lub (0601) 79-27-46.
- ★ Maszynę do pisania, walizkową oraz lampę kwarcową, tel. 463-08-07.
- ★ Regały szklane, tel. (0605) 43-09-56.
- ★ Kaloryfery żeliwne, tel. 463-04-33.
- ★ W dobrym stanie używaną chłodziarko-zamrażarkę, dwukomorową, tel. 463-44-87 (po 16.00).
- ★ Suknię ślubną, tel. 463-34-96.
- ★ Pustaki żużlowe 20x20x40, cena 2 zł szt., tel. 467-53-28 (wieczorem).
- ★ Okna i drzwi balkonowe, drewniane (kilkaletnie) w b. dobrym stanie, tel. 463-49-38.
- ★ Tyżwy Botasy nr 40, stan b. dobry, tel. 464-03-41.
- ★ Suknię ślubną z długim rękawem, rozm. 38, tel. 463-26-53 (po 18.00).
- ★ Stół bilardowy, tel. 464-12-78.

- ★ Tanio, parkiet bukowy – 30 m², tel. 434-02-26.
- ★ 50% udziałów restauracji El'a Gra, tel. (0606) 76-27-21.
- ★ Telefon komórkowy Nokia 5110, używany, tel. 464-85-33 (pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00).

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Mechanika samochodowego z narzędziami do prowadzenia warsztatu, tel. (0501) 52-35-27.
- ★ RCMB O/Sanok zatrudni inżyniera lub technika instalacji sanitarnych z praktyką. Uprawnienia budowlane mile widziane. Oferty pisemne prosimy składać w RCMB Sanok, ul. Dworcowa 11a, do 30 listopada 2000 r.

Poszukuje pracy

- ★ 44-letni mężczyzna, wykształcenie wyższe, znajomość j. angielskiego, tel. 463-58-69.
- ★ 25-letnia kobieta, wykształcenie wyższe, obsługa komputera, znajomość angielskiego, prawo jazdy kat. B, tel. 469-11-39.

**CYBER
COMPUTERS**
KOMPUTERY
AKCESORIA
Sanok ul. Żwirki i Wigury 18
tel. 4636178

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

KOMUNIKAT

z dnia 24 listopada 2000 r.

Zarząd Miasta Sanoka zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. Nr 15 poz. 139 z dnia 22 stycznia 1999 r. z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 2000 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej (pokój nr 64) Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1 odbędzie się Sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie

uchwalenie:

➤ MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBEJMUJĄCEGO OBSZAR MIĘDZY UL. LWOWSKĄ, ZIELONĄ I PRUGARA-KETLINA POŁOŻONEGO W DZIELNICY BŁONIE, W SANOKU.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

KOMUNIKAT

z dnia 24 listopada 2000 r.

Zarząd Miasta Sanoka zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. Nr 15 poz. 139 z dnia 22 stycznia 1999 r. z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 grudnia 2000 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Herbowej (pokój nr 64) Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1 odbędzie się Sesja Rady Miasta, której przedmiotem będzie

uchwalenie:

➤ MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBEJMUJĄCEGO CZĘŚĆ OBSZARU POŁOŻONEGO W DZIELNICY BŁONIE W SANOKU.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

Zarząd Powiatu Sanockiego

informuje

o wywieszeniu przez 21 dni (od 15 listopada do 6 grudnia 2000 r.) w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1, wykazu nieruchomości Powiatu Sanockiego, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:

– dz. ewid. nr 58/62 o pow. 2940 m² położona w Sanoku obręb Olchowce zabudowana budynkiem akumulatorowni, budynkiem stacji paliw wraz z 2 zbiornikami oraz myjnią samochodową.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sanoku, pokój 52, tel. 465-29-24.

DIETA CAMBRIDGE
464-14-02 po 16.00
lub 0606-889-371

POŻYCZKI
bez żyrantów
tel. 4636790 (po 15³⁰)

BIURO RACHUNKOWE
USŁUGI KSIĘGOWE
013 463-18-83; 0605356459

Wykonam nadzór
budowlany, kosztorysy
tel. 462 22 80 (wieczorem)

Poprowadzę Książkę
Przychodów i Rozchodów
tel. 464 19 00 (po 16.00)

CYKLINOWANIE
tel. 464-41-21
lub (0608) 894 000

– Runda jesienna już za nami, można więc pokusić się o chłodną analizę. Jak oceniasz pierwszą część sezonu.

– Początek mieliśmy zupełnie niezły – wyjazdowe zwycięstwo nad Sandecją, potem kilka cennych remisów. Ale mniej więcej od momentu, gdy trener Ryszard Federkiewicz musiał jechać na kilka tygodni do szpitala, w naszej grze coś wyraźnie się zacięło. Zaczęliśmy doznawać frajerskich porażek, przegrywać z rywalami, którzy byli w naszym zasięgu. Na szczęście drużyna odblokowała się pod koniec sezonu, zdobywając kilka cennych punktów, co pozwoliło odbić się od dna tabeli.

– Które spotkania rundy uważasz za najlepsze?

– Wysoko oceniam wszystkie wygrane mecze, choć oczywiście dla kibiców najbardziej widowiskowe było zwycięstwo 2-1 nad Pogonią Staszów.

– Punktów z pewnością mogłoby być więcej, gdyby nie pękła Achillesowa Stali – tracenie bramek w pierwszych minutach. Czy jako kapitan drużyny widział przyczynę tego, że już trzeci sezon z rzędu nie możemy sobie z tym poradzić?

– Myślę, że na początku wynikało to ze zbyt dużego rozluźnienia, a potem, gdy już wiedzieliśmy, że początek meczu musimy grać bardzo uważnie, z przesad-

BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

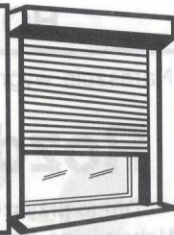


Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869



Futbol

Jestem do dyspozycji

– rozmowa z kapitanem Stali, Robertem Żąbkiewiczem.

nego spięcia. Tak by to choćby w wyjazdowych meczach z Koroną czy Niedźwiedziem, gdzie wychodziliśmy na boisko z założeniem spokojnego przetrzymania pierwszych minut, a tymczasem szybko traciliśmy gole po prostych błędach.

– Robert, pomówmy chwilę o Tobie. Ze Stalą jesteś związany od bardzo wielu lat. Czy kiedykolwiek grałeś w innym klubie?

– Nie, od chłopaka występuję w Stali. Choć byłem kiedyś na testach w Koronie Kielce, ale nic z tego nie wyszło – byłem wtedy jeszcze bardzo młody i chyba przestraszyłem się całej sytuacji.

– Od kiedy jesteś kapitanem Stali?

– Szczerze mówiąc to dokładnie nie pamiętam, kiedy po raz pierwszy założyłem opaskę, ale śmiało można powiedzieć, że jestem kapitanem drużyny od ładnych kilku lat. Choć przez pewien czas – jakieś pół roku – tę rolę pełnił Wiesiek Zabawski.

– Co się stało, że nie oglądamy już twoich bramek, zwłaszcza tych z rzutów wolnych? Dawniej, notabene chyba częściej niż teraz grając jako obrońca, każdy sezon zaznaczałeś bramką z wolnego, a w sezonie 1997/98, gdy wywalczyliśmy awans do II ligi, w ten sposób strzeliłeś aż 4 gole...

– Przede wszystkim dawniej znacznie częściej wygrywaaliśmy, więc i bramek padało więcej. Poza tym przez pewien czas dokuczała mi kontuzja i nawet nie podchodziłem do wolnych, spróbowałem dopiero kilka razy w końcówce sezonu. Teraz noga już mnie nie boli, ale skończyła się runda. Mam jednak nadzieję, że przypomnę o sobie wiosną.

– Wybacz pytanie, ale masz już 33 lata, wiek jak na piłkarza dość już zaawansowany. Jak dłużej zamierzasz jeszcze grać?

– Nie wiem, ale nie myślę o zakończeniu kariery, chciałbym jeszcze trochę pograć, choć oczywiście nie mam zamiaru na siłę blokować miejsca młodszemu. Jak długo trener widzi mnie w składzie – jestem do dyspozycji.

– Na razie zajmujemy miejsce w strefie spadkowej, więc zapewne przyjdzie nam grać o utrzymanie III-ligowego bytu. Uda się?

– Jeżeli zagramy z taką ambicją jak pod koniec rundy, to nie powinno być źle. A jeżeli jeszcze zima dopisze i dzięki wyciągowi w Karlikowie będzie można sprowadzić ze dwóch dobrych zawodników, to mamy realne szanse na bezpieczne miejsce w środku tabeli.

Łyżwiarstwo

Wyraźna poprawa

Dużą niewiadomą stanowił występ Katarzyny Wójcickiej i Witolda Mazura w pierwszych zawodach Pucharu Świata w Berlinie. Tak naprawdę był to bowiem dopiero drugi poważny start naszej eksportowej dwójki w tym sezonie. Przetarcie nastąpiło tydzień temu, na warszawskim torze lodowym Stegny, podczas Mistrzostw Polski na dystansach. Trzeba przyznać, iż mimo obaw, wypadł on naprawdę okazale.

Katarzyna Wójcicka (Górnik) wystartowała na dwóch dystansach. Na 1.500 m, mimo odległego miejsca (30.) poprawiła swój czas z Warszawy o ponad 6. sekund, uzyskując 2:06,30. Jeszcze lepiej spisała się na 3.000 m. Miejsce 7. – najlepsze z Polek – w grupie B z czasem 4:26,33, w porównaniu z inauguracyjnym 4:43,73 to naprawdę spora progresja. Warto dodać, iż Monika Ciapa, wyraźna zwyciężczyni tego dystansu w Mistrzostwach Polski, pojechała znacznie słabiej, uzyskując 4:30,73.

Witold Mazur (Zryw), choć uzyskał najniższy wynik z trójki reprezentantów Polski na 5.000 m, swój start również może zaliczyć do udanych. Wynik 6:45,90 to rezultat zbliżony do jego najlepszego osiągnięcia w karierze i świetnie rokujący na pozostałą część sezonu. Możliwość poprawienia wyników będzie naprawdę sporo, choćby już jutro w kolejnych zawodach w ramach Pucharu Świata w holenderskim Heerenveen...

pewu

Tenis stołowy

„Szczyt” zdobyty

Wprawdzie do końca pierwszej rundy zmagani w lidze okręgowej zostało jeszcze kilka kolejek, ale już śmiało można powiedzieć, że zinsto-pongści Sokoła zapewnili sobie 1. miejsce na półmetku rozgrywek. W zaległym „mecz na szczycie” pokonali drugą drużynę UKS-u Dukla, a dzień później w Jasienicy gładko ograli tamtejszy GLKS.

Drugi zespół III-ligowego UKS-u Dukla okazał się wreszcie wymagającym rywalem, choć początek zapowiadał raczej szybką przeprawę naszych tenisistów. Mecz rozpoczęły zwycięstwa Bogdana Witki, Andrzeja Biegl i juniora Piotra Skóry. Przegrał wprawdzie prezentujący defensywny styl Maciej Stepek, jednak niepowodzenie to powetował sobie w deblu ze Skórą, pewnie wygrała też para Witka - Biega. Prowadzenie 5-1 w połowie spotkania mogło sugerować, że po zwycięstwach 10:0 i 10:1 w pierwszych dwóch meczach Sokół być może sięgnie po „następne w kolejce” 10:2, ale goście zaczęli poczynać sobie coraz śmielej. Wprawdzie Witka i Biega grali swoje, ale Stepek i Skóra po dwa razy musieli uznać wyższość rywali. Ostatecznie decydujący punkt zdobył Biega, jednak walka w tym pojedynku była niezwykle zacięta. Po porażce w pierwszym secie, nasz zawodnik wygrał drugiego, by decydującą partię zakończyć wynikiem 22-20.

Mecz w Jasienicy był oczywiście znacznie bardziej jednostronny, wyższość sanoczan bezdyskusyjna. Zwycięstwa par deblowych, Biega i Witka jak zawsze bez pudła, odblokował się Stepek, wygrywając dwa single. Tym razem razem poszło Skórze, który mimo niezłej i ambitnej gry nie dał rady przeciwnikom.

SOKÓŁ UKS OLIMP SANOK – UKS II DUKLA 10:5

Punkty: Biega 4,5, Witka 3,5, Skóra 1,5, Stepek 0,5.

GLKS JASIENICA – SOKÓŁ UKS OLIMP SANOK 2:10

Punkty: Biega i Witka po 3,5, Stepek 2,5, Skóra 0,5.

Na wojewódzkim turnieju kwalifikacyjnym w Stalowej Woli w kategorii kadetów grali reprezentanci klubu Orzeł Pobiedno. Siódme miejsce wywalczyła Edyta Głowacz, a Barbara Gagatko i Dawid Witka uplasowali się na 12. pozycjach.

(blaz)



Robert Żąbkiewicz – 33 lata, kapitan i wychowanek Stali. Ma żonę Beatę i syna Jakuba. Hobby – sport.

Rozmawiał
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

SPORT SZKOLNY

SPORT SZKOLNY

SPORT SZKOLNY

Piłka ręczna

Nasze drużyny udanie startowały na zawodach rejonowych Iliceallady, które rozegrano w Brzozowie. Do półfinałów wojewódzkich z 2. miejsc awansowały zarówno dziewczęta z ILO, jak i chłopcy z ZST.

Prowadzony przez Grzegorza Pastuszaka zespół dziewcząt z ILO rozegrał trzy mecze. Wprawdzie nasza drużyna przegrała z Ustrzykami Dolnymi 17-22, ale też pokonała 17-8 Brzozów oraz 14-8 Rymanów.

Szczyptorniści z ZST byli dosłownie o włos od wygrania „rejonu”. Zadecydowała o tym minimalna, bo 10-11 porażka z brzożowskim LO. I chociaż dzięki zwycięstwom 23-15 z LO Rymanów i 18-13 z ZSZ Ustrzyki Dolne nasi piłkarze mieli znacznie lepszy od gospodarzy bilans bramkowy przy równej liczbie punktów, to w tej sytuacji o kolejności decydował wynik bezpośredniego meczu. Drużynę ZST prowadzili Łukasz Kudlik i Jarosław Dułęba, a jej najlepszym strzelcem, podobnie jak podczas zawodów rejonowych był Piotr Szala.

Na czwartek 30 listopada i piątek 1 grudnia (o ile na ten właśnie termin nie zostanie wyznaczone rozegranie półfinałów wojewódzkich) zaplanowano III Turniej Andrzejkowy o Puchar Dyrektora ZST. Oprócz gospodarzy oraz ekip ZSB, ZST i ILO, w zawodach udział zapowiedziały drużyny LO Brzozów i ZSRol Lesko.

W „rejonach” gorzej poszło chłopcom z G1 i SP8 – zajęli 3. miejsca, odpadając z dalszych rozgrywek.

Turniej gimnazjalistów rozegrano w Domaradzu. Wprawdzie drużyna G1 wygrała 6-4 z Haczowem i 7-2 z Ustrzykami Dolnymi, ale szanse na awans do dalszych zmagani przekreśliły porażki 3-5 z Siedliskami oraz 2-7 z zwyciężcą turnieju – Jastem.

Skład G1: Mirosław Szarek, Oktawian Sobolak, Paweł Szański, Jakub Kołodziej, Kamil Serafin, Dariusz Florczak, Bartłomiej Haduch oraz Łukasz Ostrowski, Wiesław Hanlak, Wojciech Oryszczak, Paweł Matrowicz. Opiekun – Andrzej Ostrowski.

Natomiast o odpadnięciu szczyptornistów z „ósemki” zdecydowała ich porażka 5-7 z Jasionowem, po meczu, który mogli wygrać. W drugim pojedynku drużyna sanocka uległa 4-9 Narciarskiej Szkole Sportowej z Ustrzyk Dolnych, która w ostatnim meczu turnieju pokonała Jasionów 7-1, lecz obydwie te drużyny awansowały do półfinału wojewódzkiego.

Skład SP8: Maciej Paraniak (najlepszy zawodnik), Jakub Grudź, Jakub Stefanowicz, Kamil Krawiec, Grzegorz Barbara, Gracjan Poppek, Piotr Sokołowski, Damian Przybyła, Dominik Kędra, Marcin Biały. Opiekun – Krzysztof Zajac.

Tenis stołowy

Ping-pongiści z SP3 zagrają w finale wojewódzkim. Awans zapewniło im 2. miejsce wywalczone na turnieju rejonowym w Przysietnicy.

Zawody prowadzono dość skomplikowanym systemem (do dwóch porażek), dlatego też prowadzona przez Dorotę Pawlik SP9 przegrywając 1:3 z SP7 Krosno i 0:3 z Odrzykonem odpadła z dalszej rywalizacji. Natomiast „trójce” po zwycięstwie 3:0 z SP7 Krosno, porażce 1-3 z Przysietnicą i kolejnych wygranych 3:1 ze Starą Wsią i ponownie 3:0 z SP7 Krosno, przyszło rozegrać ostatni mecz o... 2. miejsce w turnieju. Zwycięstwo na wagę awansu podopieczni Roberta Wojewody odnieśli nad Osobnicą – 3:2. Finał rozegrany zostanie w grudniu.

Na szczeblu rejonowym rywalizację w gimnazjacie zakończyły drużyny G1 i G4.

W turnieju powiatowym (Tarnawa) wzięły udział trzy drużyny sanockie. W jednej grupie spotkały się G1 i G3, wygrała „jedyńka” 3:0, która pokonała także Tarnawę 3:1 (Tarnawa – G3 3:1). Drugą grupę wygrała G4, po 3:2 pokonując Rzepedź i Pobiedno. Również po 3:2 w półfinałach G1 pokonała Pobiedno, a G4 – Tarnawę. W finale „czwórka” zwyciężyła „jedynekę” 3:0, ale obie sanockie drużyny awansowały do rejonu, gdzie jednak nie odegrały większej roli zajmując dalsze pozycje. G1 prowadził Wacław Kikta, a G4 Ryszard Karaczkowski i Krystyna Ślomp. (bart)

Siatkówka

Kontrolowany dystans

Ostatnio siatkarki TS Sanoczanka bez większych problemów radzą sobie z teoretycznie słabszymi przeciwnikami. Nie inaczej było w ligowym turnieju junierek – podopieczne Ryszarda Karaczkowskiego pewnie pokonały Górnika Naftę Krosno i Czarnych Oleszyce.

GÓRNIK NAFTA KROSNO – TS SANOCZANKA 0:2 (16, 18)

CZARNI OLESZYCE – TS SANOCZANKA 0:2 (21, 18)

Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Malicka, D. Radwańska, Żak, Śmietana, Dmitrzak, Gierczak (libero).

– Dziewczęta zagrały „solidnie”, trzymały rywalki na dystans. We wszystkich czterech setach praktycznie przez cały czas miały kilkupunktową przewagę. Końcówki partii kontrolowane, bez nerwów. Mecze te były okazją do do przećwiczenia różnych rozwiązań rozgrywania piłki – powiedział trener Karaczkowski.

(bart)

Lekka atletyka

Szybkie kilometry

Kolejny bardzo dobry start Edmunda Kramarza na Słowacji – 3. miejsce w mieście Strażskie koło Humennego.

– To był jeden z moich najlepszych biegów w tym roku, bardzo dobre tempo – na około 8-kilometrowej trasie średni czas poniżej 3 minut na kilometr ma swoją wymowę – powiedział Kramarz, który w swej kategorii wiekowej (30-39 lat) znów – podobnie jak tydzień wcześniej w Krośnie – uległ tylko Orestowi Babiakowi z Ukrainy. Bieg wygrał Bogdan Dziuba ze Stalowej Woli.

(b)

Nowy trener

Milan Skokan



Urodził się w Popradzie na Słowacji. Ma 58 lat. Jest trenerem I klasy. Prowadził kilka zespołów ekstraklasy słowackiej, miał epizodyczne kontakty z hokejem niemieckim i znacznie częściej z polskim.

Pierwszą drużyną seniorską, jaką prowadził, był zespół II-ligowej Stali Sanok. Było to w latach 1979-81. Wcześniej pracował wyłącznie z słowackimi drużynami młodzieżowymi. Po wyjeździe z naszego kraju był szkoleniowcem: Martinu, Popradu, Liptovského Mikulasa, Spisskiej Novej Vsi, Michalovca i Presova. W ostatnim sezonie wraz z Podhalem Nowy Targ wywalczył wicemistrzostwo Polski. Zna dobrze nasz zespół i wierzy w jego możliwości. Jako cel stawia sobie awans z drużyny do pierwszej czwórki rozgrywek.

Fot. St. Żyłka.

Ligi młodzieżowe

Gdyby nie sędziowie

Kolejny udany weekend młodzieży Sanockiego Klubu Hokejowego. Gdyby nie sędziowie, znów mielibyśmy komplet zwycięstw we wszystkich grupach wiekowych. Niestety, zabrakło tradycyjnych „batów” sprawianych rywalom przez naszych żaczków...

Juniorzy

GKS KATOWICE – SKH SANOK 6-7 (3-3, 2-1, 1-3)
5-7 (2-3, 2-1, 1-3)

Dwa zwycięstwa odniesione na lodowisku w Katowicach to bez wątpienia duży sukces. Zarówno mecz sobotni, jak i niedzielny przebiegały podobnie. Wyrównana walka w pierwszych dwóch tercjach, w ostatniej zdecydowana przewaga naszego zespołu. I tym razem Czesław Radwański dał pogrążyć dwóm bramkarzom. W pierwszym pojedynku między słupkami prezentował się Rafał Szelest, w drugim – Marcin Lewandowski. Najlepszymi w meczu sobotnim byli: Piotr Sieczkowski (autor 3 bramek), Adrian Barnuś (2 gole) oraz Piotr Karnas i Grzegorz Galant (po 1 trafieniu). W rewanżu najczęściej (2 razy) trafiał do siatki przeciwników Radosław Wituszyński. Po jednym golem zapisali na swoim koncie: Bogusław Rapała, Paweł Staruchowicz, Galant, Karnas i Barnuś.

Młodzicy

KTH KRYNICA – SKH SANOK 3-10 (1-5, 1-2, 1-3)

Podopieczni Tadeusza Garba rozstrzygnęli spotkanie już w pierwszej odsłonie. Błyskawiczne trafienia naszych zawodników bardzo szybko ustawiły mecz. W 1. min gola zdobył Piotr Pozłomkowski, w 2. – Damian Sobkowicz, a w 3. – Mirosław Dąbrowiecki. Ten ostatni jeszcze dwa razy przełamywał gołkipera „mineralnych”. Wyczynu pozazdrościł mu Rafał Solon, który także trzy razy wpisywał się do protokołu strzelców. Swojego drugiego gola dołożył również wspomniany wcześniej Sobkowicz. Ostatnim egzekutorem wśród naszych okazał się Maciej Padłasek. Warto także odnotować, iż najlepszym podającym meczu był autor czterech asyst – Pozłomkowski, który rozpoczął festiwal strzelecki.

Żacy

KTH I KRYNICA – SKH SANOK 4-3 (1-2, 3-0, 0-1)

Żaczki przegrały mecz w Krynicy dzięki doskonałym kombinacjom działacza i sędziów. Aż dziw bierze, że osoby dorosłe, których nadrzędnym zadaniem jest wychowanie młodzieży w duchu fair-play, uczą od najmłodszych lat swoich pupilów nieuczciwości i lawirowania.

Po szybko zdobytych dwóch golach (Rafał Cwikła i Marcin Biały), na taflę stopniowo zaczęli pojawiać się, siedzący dotąd na ławie, starsi rocznikowo gracze krynicy. Na początku II odsłony na lodzie oglądaliśmy już szóstkę młodzików – w tym i bramkarza. W wyniku tych działań straciliśmy kolejno 4 bramki i było po meczu. W ostatniej tercji postawiliśmy wszystko na jedną kartę, ale tylko Bartosz Vogel wpisał się na listę strzelców. Na wyrównanie zabrakło czasu.

Turniej UKS-ów

Powrót STS-u

Po raz pierwszy przed własną publicznością zaprezentowali się najmłodszy adepci sanockiego hokeja. W rozegranym na Torsanie turnieju Uczniowskich Klubów Sportowych bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli młodzi reprezentanci UKS STS. Nasz drugi zespół – UKS Niedźwiadki (składający się wyłącznie z debiutantów) zajął przedostatnie, 4. miejsce. „Esteesiacy” wygrali wszystkie mecze, zdobywając komplet punktów z gier, oraz dwa dodatkowe za rzuty karne, wykonywane po każdym spotkaniu. W pokonanym polu pozostały dwa UKS-y z Krynicy i jeden z Dębicy. Najlepszymi zawodnikami turnieju okazali się: Mateusz Solon, Dawid Hućko i Mateusz Wilusz. Jako ciekawostkę odnotujemy, iż na taflę pojawili się kolejni debiutanci z rodzin hokejowych: Hubert Demkowicz i Bartosz Burnat. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem publiczności. Wycieczki poszczególnych edycji wezmą udział w turnieju finałowym.

Kolumnę opracował
PIOTR WACŁAWSKI

Tomasz Demkowicz doprowadził graczy i kibiców GKS-u do „nagłej śmierci”.
Fot. St. Żyłka

Nareszcie wygrana

Rozdeptane „szarotki”

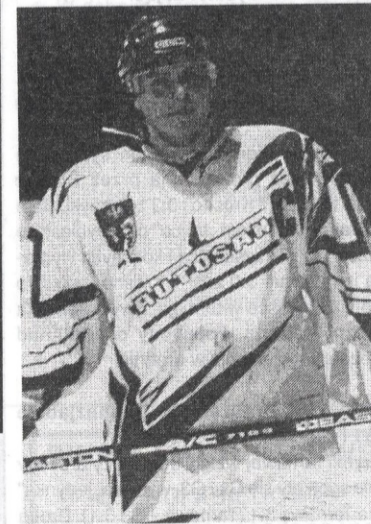
Długo przyszło nam czekać na sukces hokeistów Sanockiego Klubu Hokejowego. Po serii 11 porażek z rzędu, w meczu z Podhalem Nowy Targ – inaugurującym po dwutygodniowej przerwie rozgrywki ligowe – ujrzelśmy na Torsanie zupełnie inną drużynę. Znów (jak to było w pierwszej rundzie) graliśmy z połem, zaangażowaniem, wiarą we własne siły, tworząc zgrany kolektyw, co przyniosło wspaniałe efekty. To był prawdziwy nokaut, o czym najdobitniej świadczy wynik rywalizacji z aktualnymi wicemistrzami Polski.

Choć Podhale to nie ten sam zespół co w poprzednim sezonie, zapewne nikt nie spodziewał się, iż pokonamy ich tak wysoko, w dodatku nie tracąc przy tym żadnej bramki(!). Nie tylko kibice mieli powody do zadowolenia, lecz także nowy (czyt. stary) trener naszych zawodników Milan Skokan (notabene były szkoleniowiec „szarotek”). Trudno bowiem wyobrazić sobie lepszy powrót do Sanoka, powrót po 20 latach. Zapewne młodzi kibice nie pamiętają tego faktu, ale Skokan ongiś prowadził drużynę Stali...

W tym meczu zarówno kibice, jak i potencjalni sponsorzy mogli oglądać dosłownie wszystko czym może zauroczyć ta dyscyplina. Było dużo bramek, wspaniałych akcji, parad bramkarskich, rzut karny i mnóstwo walki – efektem 173 minuty wykluczeń (w tym 5 kar meczu) i kilka pojedynków bokserkich. Ogromną radość sprawił kibicom powrót do bramki Tomka Wawrzkiewicza, który nie tylko błyszczał formą, ale i doskonale wpłynął na psychikę swych kolegów. Kibice odwdzięczyli się „Waszce” wianką kwiatów, a drużynie głośnym i intensywnym dopingiem.

W pierwszej tercji, wygranej przez nas 3-0, przyjezdni tylko dwa razy stanęli przed szansą zdobycia bramki, lecz Łukaszowi Gilowi nie udało się zaskoczyć doskonale dysponowanego Wawrzkiewicza. W naszym zespole podobnej okazji nie wykorzystał Marcin Niemiec, ale sztuka ta udało się innym i to w odstępie zaledwie kilkudziesięciu sekund. Najpierw Maciej Mermer dobił strzał Jana Timki, a za moment Adam Fraszko skopiował wyczyn kolegi i krążek ponownie wylądował w siatce Marka Rączki. Tuż przed końcem tercji wynik poprawił jeszcze Maciej Radwański.

Miejskowi rozpoczęli z ogromnym impetem, w ciągu minuty stwarzając trzy doskonałe sytuacje. Nie sfinalizowali ich jednak golem – fantastycznie bronili Tomasz Wawrzkiewicz. Skapitulował dopiero w 13. min, po dwójkowej akcji Mirosława Copli i Dusana Adamcika, zakończonej strzałem tego ostatniego. Radość tyszan trwała jednak zaledwie 16 sekund. Krążek po wznowieniu pod bramką Mariusza Klecy przejął Adam Fraszko, podał do Arkadiusza Burnata, który wycofał do Roberta Fraszkę, a ten bez problemu skierował go do siatki rywali. Na marginesie odnotujemy, iż tyszanie jeszcze dwukrotnie obiegowali w tym pojedynku prowadzenie, ale za każdym razem nasz zespół błyskawicznie doprowadzał do wyrównania.



Po zmianie stron nasi kontynuowali festiwal strzelecki, czego rezultatem kolejnych 5 bramek. Najpierw „żytką” snajperską popisał się po raz drugi A. Fraszko, finalizując tym razem zagranie swego brata Roberta, a chwilę później pozazdrościł mu Marcin Cwikła i było już 5-0! W 28. min doszło do rzadko spotykanego zdarzenia. Za faul na Bronisławie Stolariku sędzia



Fot. St. Żyłka

SKH SANOK – PODHALE NOWY TARG 9-0 (3-0, 5-0, 1-0)

Bramki: 1-0 Mermer (4, Timko), 2-0 A. Fraszko (5, Stolarik), 3-0 Radwański (20, Cwikła), 4-0 A. Fraszko (23, R. Fraszko), 5-0 Cwikła (25, Demkowicz, Stolarik), 6-0 Stolarik (28-karny), 7-0 Milan (33, Secemski, Stolarik), 8-0 Secemski (36, Milan, Niemiec), 9-0 Zubik (49, A. Fraszko). SKH: Wawrzkiewicz – A. Burnat (9+20), R. Fraszko – Witek, Stolarik (6) – Zubik, M. Burnat (2) – Radwański, A. Fraszko, Cwikła (2) – Niemiec (5+20), Milan, Secemski (2) – Demkowicz, Timko (8), Mermer (2) oraz Maślak. Sędziował: K. Zawadzki (Katowice). Widzów 1.500. Kary: 76 min (w tym kary meczu dla A. Burnata i Niemca) i 97 min (w tym kary meczu dla Piotrowskiego, Bieli i Malinowskiego).

Sensacja

Tyskie za słabe

Któż by przypuszczał, że SKH podtrzyma zwycięską passę w spotkaniu z niewygodnym GKS-em Tychy... A jednak stało się to, czego nie oczekiwali nawet najwięksi optymiści. Z trudnego terenu – co jest godne podkreślenia – przywieźliśmy komplet punktów, wprawiając w zdumienie zarówno obserwatorów, jak i prasę sportową w całym kraju.

W drugiej tercji GKS na prowadzenie wyprowadził Leosz Pipa, dobijając strzał z dystansu Wojciecha Sosińskiego. Tym razem na odpowiedź trzeba było czekać 18 sekund – Maciej Mermer wykończył składną akcję Jana Timki i Tomasza Demkowicza. Podobna sytuacja miała zresztą miejsce i w ostatniej odsłonie. Najpierw, po raz drugi na listę strzelców wpisał się najaktywniejszy tego dnia wśród tyszan Pipa, zaś po 42 sekundach wyrównał Krzysztof Secemski, wykorzystując zamieszanie na przedpolu bramki Klecy. Faktem jest, iż był to (choć krótki) to i tak najdłuższy okres prowadzenia „Gieksy”...

W 7. min dogrywki Tomasz Demkowicz doprowadził do rozpaczliwej półtorasyjonej widowie. Po kapitalnym podaniu przez połowę lodowiska od Bronisława Stolarika kapitan naszego zespołu pewnie wykorzystał sytuację sam na sam.

Wspaniały triumf SKH. Przed przerwą w rozgrywkach szło nam jak po grudzie, jednak karta się odwróciła. Z pewnością wpływ na to miało kilka czynników: powrót do bramki Wawrzkiewicza, zatrudnienie Skokana oraz pojawienie się kilku potencjalnych sponsorów drużyny. Jest więc dawno oczekiwana przez wszystkich nadzieja na lepsze dni naszego hokeja.

GKS TYCHY – SKH SANOK 3-4 (1-1, 1-1, 1-1, 0-1)

Bramki: 1-0 D. Adamcik (13, Coplja), 1-1 R. Fraszko (14, A. Fraszko, M. Burnat), 2-1 Pipa (38, Sosiński), 2-2 Mermer (39, Timko, Demkowicz), 3-2 Pipa (42, Kotoński), 3-3 Secemski (42), 3-4 Demkowicz (67, Stolarik). SKH: Wawrzkiewicz – A. Burnat, R. Fraszko (2) – Witek (4), Stolarik – M. Burnat (2), Zubik (2) – Radwański, A. Fraszko, Cwikła – Niemiec, Milan, Secemski – Demkowicz, Timko, Mermer. Sędziował J. Chadziński (Kraków). Widzów 1.500. Kary: 8 i 10 min.

TABELA: SKH (14 pkt, bramki 71-99) awansowało z 7. na 6. miejsce i traci już tylko 3 punkty do zajmującej 5. pozycję Polonii Bytom. Prowadzi Unia Oświęcim.

Dzisiaj nasz zespół podejmuje Stoczniowca Gdańsk, a w niedzielę pauzuje. Zaplanowany na ten dzień mecz z Unią Oświęcim został przesunięty na 5 grudnia, ze względu na start rywali w Pucharze Europy.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Bartosz Błażewicz – red. prowadzący, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Współpracują: Krystyna Dżoń, Andrzej Olejko, Katarzyna Sochacka, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Wacławski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania Internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

tygodnik@mail.com